

Aby lepiej żyć – pracujemy wydajniej, sprawniej, oszczędniej!

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 28 XI 1953 r.

Nr 284 (3029)

„O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji“

## W. Saj, W. Sygdzia i M. Morawski wzywają ludzi pracy całego kraju do współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Czołowi inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Wanda Sygdzia i Marian Morawski z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmoczenie — dla uczczenia II Zjazdu partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

## Naród niemiecki nie pozwoli na wtrącenie go w nową otchłań wojny

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP)

25 listopada na posiedzeniu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht złożył deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wicepremier Ulbricht podkreślił, że sytuacja polityczna w Niemczech zaostrzyła się, ponieważ władza w Niemczech zachodnich znajduje się obecnie w ręku najbardziej agresywnych sił imperializmu i militarystyki niemieckiej, które usiłują zrealizować w Europie agresywne plany Amerykanów. W tych planach amerykańskich decydującą rolę odgrywa wskrzeszenie militarystyki niemieckiej. Problem niemiecki — to sprawa pokoju lub wojny w Europie — oświadczył Walter Ulbricht.

Rząd NRD uczyni wszystko co w jego mocy, aby nawiązać przyjazne stosunki z narodem francuskim w oparciu o zasady niezawisłości, równości i całkowitej równości praw.

Główne zadanie wszystkich pokojowych i demokratycznych sił narodu niemieckiego — oświadczył Ulbricht — polega na tym, aby uniemożliwić amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich pociecznikom z Bonn wtrącenie narodu niemieckiego w otchłań nowej katastrofy wojennej.

Ponieważ pragniemy jednolitości Niemiec — stwierdził Ulbricht — oświadczamy dziś podobnie jak przedtem, że gotowi jesteśmy w każdej chwili, bez warunków wstępnych, omówić przy okrągłym stole z przedstawicielami Niemiec zachodnich wszystkie zagadnienia dotyczące przywrócenia jednolitości Niemiec na zasadach demokratycznych i zawarcia traktatu pokojowego.

Oprócz propozycji utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego składającego się z przedstawicieli Niemiec zachodnich i NRD, — która była już niejednokrotnie wysuwana przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, — Walter Ulbricht wysunął także szereg innych propozycji mających na celu zacieśnienie stosunków między Niemcami zachodnimi a NRD. W szczególności wicepremier Ulbricht wypowiedział się za przeprowadzeniem natychmiastowych

rokowań między NRD i Niemcami zachodnimi w celu ustanowienia rzeczywiste normalnych stosunków między Niemcami zamieszkującymi obie części kraju. W. Ulbricht wypowie dział się za przeprowadzenie rokowań w sprawie stanu liczebnego, uzbrojenia, rozmieszczenia i zadań policji w celu osłabienia napię-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Apel Wiktora Saja, Wandy Sygdzia, Mariana Morawskiego i Władysława Góreckiego brzmi:

**TOWARZYSZE ROBOTNICZY!**

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii w teżach przedzjazdowych głosi m. in.: „Walka o jakość produkcji winna stać w centrum uwagi przyszłych pracowników przemysłu“. Jest to, towarzysze, ważne, odpowiedzialne zadanie nas wszystkich w walce o realizację wskazań partii — w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Dobre, ładne i trwałe — muszą być wszystkie wyroby produkowane dla ludzi pra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Tekst noty  
rządu PRL  
do rządów  
Stanów Zjednoczonych  
i Wielkiej Brytanii  
zamieszczamy na str. 2**

## Aż do pełnego zwycięstwa

Jeżeli podsumować korzyści, jakie wieś otrzyma z tytułu wprowadzenia zasady, że obowiązkowe dostawy nie rosną wraz ze wzrostem produkcji, z tytułu wzrostu kredytów, z tytułu rozszerzenia kontraktacji i poprawek dokonanych w kontraktacji na rzecz producenta — to okaże się, że dochody wsi w związku z tym w roku 1954 — według szacunkowych danych — wzrosną o około 3 miliardy złotych — mówił podczas obrad IX Plenum towarzyszy Bierut.

Ogromna jest pomoc, którą partia postanowiła zapewnić rolnictwu. Już w ciągu najbliższych dwóch lat wieś otrzyma znacznie większe niż dotychczas ilości maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych, kwalifikowanego ziarna siewnego i innych artykułów niezbędnych dla podniesienia produkcji rolnej. Gminne i państwowe ośrodki maszynowe lepiej będą obsługiwać gospodarstwa małe i średniorolnych chłopów, zwiększy się opieka państwowej służby agro- i zootechnicznej nad indywidualnymi i spółdzielczymi gospodarstwami. Ta zakrojona na ogromną skalę pomoc państwa pozwoli podnieść wydajność ziemi. Większe ilości zbóż i okopowych zbierać będą chłopci, szybciej rosnąć się będzie hodowla bydła i trzody chlewniej.

Utrzymanie obowiązkowych dostaw na dotychczasowym poziomie przy zwiększonej produkcji rolnej, rozszerzeniu systemu ulg i zamienników zapewni wzrost dochodowości gospodarstw. Uzyskane nadwyżki produktów będą mogli chłopci zbywać korzystnie w drodze kontraktacji lub też sprzedawać je na wolnym rynku. Partia nasza wysunęła norywający program polepszenia ludzkiego bytu. Polityka naszej partii, polityka po-

głębiania spójni gospodarczej między miastem i wsią odpowiada najżywciej interesom chłopstwa pracującego. Ale polityka ta — to nie tylko traktory, maszyny, nawozy, nasiona, artykuły przemysłowe dla wsi, to nie tylko książki, radio, zespoły artystyczne dla chłopów, nie tylko wiedza, uczelnia, stowiska dla chłopów, dzieci, polityka ta to także — skrupulatnie realizowane obowiązkowe dostawy, których wykonanie umacnia siłę Ojczyzny, służy interesom pracującego chłopstwa.

Jednym z warunków pełnego uruchomienia przez państwo tych wszystkich dźwigni, które stwarzają możliwości wzrostu produkcji rolnej i opłacalności gospodarki chłopskiej jest właśnie pełne wykonanie obowiązkowych dostaw.

Dlatego też wielka batalia o zboże bynajmniej nie kończy się w jakimś „błogosławionym“ ba, — nawet „dokładnie“ przez kulaków określonym dniu. Kulak — srodze się myli, jeśli przypuszcza, że wreszcie „zrzeczymy się“ i „zrezygnujemy“ z walki. O CHLEB, O MIESO, O MLEKO DLA LUDZI PRACY W POLSCE — BĘDZIEMY WALCZYĆ AŻ DO ZWYCIĘSKIEGO KOŃCA. Dopóki ostatni należny ludzkiej pracy kilogram zboża nie wpłynie do państwowych magazynów, dopóki aktywiści — bojownicy o świętą sprawę umocnienia socjalizmu robotniczo-chłopskiego, o unicestwienie wrogich, awanturniczych prób podważenia polityki państwa ludowego, o całkowite odizolowanie kulaka od małych i średniorolnych chłopów — trwać będą na posterunkach.

Na gębach kulackich wrogów robotniczo-chłopskiego sojuszu nieczar

pojawia się maska „dobrego doradcy“. W ostatnich dniach znów nabiera ona rysów perfidnej słodyczy. Sączy w umysły słabych politycznie chłopów jad wątpliwości, wahania. Szepcze obłudnie:

„Wytrzymaj jeszcze, potem złagodzą kursy“.

Uczmy się dostrzegać maski wroga i zdziwiać mu je z obmierzłego oblicza.

Wiele już lajdackich prób podejmował kulak w tegorocznej kampanii zbożowej. Każda z nich miała na celu zachwianie polityki partii, powstrzymanie pracujących chłopów od wykonywania ich patriotycznych obowiązków, przeciwstawienie ich władzy ludowej.

Wszystkie te próby rozbiły się o mur patriotycznej postawy pracującego chłopstwa. Taki sam los czeka także ostatnio spreparowane kulackie brednie.

I powiedzmy sobie jasno — nie kalendarz zadecyduje, kiedy zakończy się tegoroczna walka o zboże, mięso, mleko, podatek gruntowy — lecz fakty. Nie osłabimy naszych wysiłków w tej ogromnej batalii klasowej dopóty, dopóki ostatnia gmina czy gromada nie rozliczy się z państwem do końca, dopóki nie uczyni tego ostatni chłop w Wielkopolsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dzięki wynikom partii, bezpartyjnych aktywistów, przodujących chłopów nastąpi to bardzo szybko.

Organy władzy państwowej wszechstronnie wnikają w sytuację pracujących chłopów, rozważają możliwości każdego z nich, postawiły im do dyspozycji cały wachlarz zamienników, przyznawały w uzasadnionych wypadkach ulgi — teraz państwo do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## W ROKU 1953 w porównaniu z 1949 WZROSŁY DOSTAWY DLA ROLNICTWA



maszyn i narzędzi - 2,4x

nawozów sztucznych - 1,5x

Pomoc państwa dla wsi rosnąć będzie nadal. Mówią o tym wskazania IX Plenum. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych wzrosła w roku 1953 prawie dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1949. Uruchomiona będzie produkcja maszyn o podstawowym znaczeniu dla mechanizacji rolnictwa, jak kombajny zbożowe, siewniki nawozowo-traktorowe i wyrzucacze lnu. Rozszerzy się produkcja takich maszyn, jak kopaczki traktorowe i konne, sadzarki do ziemniaków, snopowiązałki traktorowe i siewniki konne.

Dla polepszenia zaopatrzenia gospodarstw indywidualnych w środki produkcji

● zwiększy się zaopatrzenie wsi w siewniki, kopaczki, parniki, obsypniki, opielacze konne i kultywatory

● wydatnie zwiększy się pomoc okazywana gospodarstwom indywidualnym przez POM i GOM

● zwiększy się ilość GOM oraz zaopatrzenie tych ośrodków w siewniki zbożowe, maszyny żniwne, kopaczki, kosiarki i agregaty omlotowe

● zostaną rozbudowane i pełniej wyposażone kuźnie oraz warsztaty pomocnicze GOM

● powstaną punkty czyszczenia nasion przy GOM

● zmienią się opłaty w GOM i POM, by bardziej udostępnić korzystanie z ich usług chłopom małorolnym i średniorolnym.

Na zdjęciu: dmuchawy do siana, wyprodukowane przez Inowrocławską Fabrykę Sprzętu Rolniczego, która wytwarza 16 rodzajów maszyn, m. in.: parniki, płuczniki, roztrzaskacze do wapna i beczkowszy.

## Utworzenie Ogólnozwiązkowego Ministerstwa Skupu

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na bazie organizacji i przedsiębiorstw ministerstwa rolnictwa i skupu ZSRR, związanych ze skupem i przetwórstwem produktów rolniczych zostało utworzone ogólnozwiązkowe ministerstwo skupu. Innym dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ministrem skupu ZSRR mianowany został L. R. Kornijec.

W związku z utworzeniem ogólnozwiązkowego ministerstwa skupu, ministerstwo rolnictwa i skupu ZSRR zostało przemianowane na ministerstwo rolnictwa ZSRR.

## Stefa Petrova śpiewać będzie w poznańskiej Operze

Do Polski przybyła, w ramach wymiany kulturalnej, znana czeskosłowacka śpiewaczka, artystka Teatru Narodowego w Pradze, laureatka nagrody państwowej, Stefa Petrova.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju artystka czeskosłowacka wystąpi w roli Halki w Operze warszawskiej i poznańskiej oraz w „Sprzedanej Narzeczonej“ Smetany — w Operze śląskiej.

## Benoit Frachon na wolności

Jak podawaliśmy, dnia 22 bm. policja francuska aresztowała Benoit Frachona, sekretarza generalnego Francuskiej Powstającej Konfederacji Pracy, wybitnego przywódcę francuskiego ruchu zawodowego.

Dnia 26 bm. paryska izba oskarżeń wydała orzeczenie, na mocy którego Benoit Frachon został zwolniony z więzienia.

## Chłopie pracujący!

Jedyna droga do Twego dobrobytu prowadzi przez zwiększenie produkcji. Zakrojona na olbrzymią skalę pomoc państwa pozwoli Ci znacznie podnieść wydajność gleby. Jednym z warunków zwiększenia pomocy państwa dla wsi jest pełne wykonanie dostaw obowiązkowych przez wszystkich chłopów.

Batalia o zboże trwać będzie aż do zwycięskiego końca.

Nie zwlekaj!  
Wykonaj plan odstaw i dopilnuj aby wykonali go inni!

Oto głos  
Antoniego Antkowiaka



przodującego chłopca z gromady Stroszki, w gminie Niekla. „Pamiętam dobrze lat przedwojennych, ponieważ — mówi Antkowiak, kiedy to w Stroszkach rządził hrabia Zółtowski. Był to pański majątek, miał wtedy lepiej, niż my, ludzie. Prawdziwie zacząłem żyć dopiero od 1945 roku.

Nie ociągamy się nigdy z odstawą i nie daję posłuchać kulackim plotkom, bo rozumiem, że wywiązywanie się z moich obowiązków jest świętą powinnością wobec państwa, które chłopom na każdym kroku pomaga.

Na wiosnę kupię nowy siewnik, a dzięki obniżce zasoszczędzę na kupnie około 1100 zł.“

# Rząd polski apeluje do mocarstw zachodnich o położenie kresu remilitaryzacji i faszyzacji Niemiec zachodnich

Nota rządu PRL do rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

Dnia 25 listopada 1953 r. minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadorów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii w Warszawie i wręczył im jednolite noty.

Poniżej podajemy tekst noty doręczonej ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR a rządami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie środków zmierzających do odprężenia międzynarodowego, a między innymi w sprawie uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Polska jest jak najbardziej zainteresowana w niedopuszczeniu do odrodzenia się agresji na terenie Niemiec i w uregulowaniu sprawy niemieckiej na podstawach demokratycznych i pokojowych. Znamy są olbrzymie straty i zniszczenia, jakie poniósł naród polski w czasie ostatniej wojny wskutek najazdu hitlerowskiego.

Niestety stanowisko zajęte przez rząd Stanów Zjednoczonych w notach do rządu ZSRR w odpowiedzi na inicjatywę radziecką w sprawie odprężenia międzynarodowego, jako że forsowanie remilitaryzacji Niemiec zachodnich wbrew rzeczywistej opinii wszystkich sąsiadów Niemiec — wywoływać musi głęboki sprzeciw. Stanowisko to świadczy bowiem, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zmierza w istocie rzeczy do uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i w oparciu o demokratyczne siły w Niemczech. Rząd ten nie dąży do zlikwidowania punktu zapalnego, jądrowego stosunku w Europie, jakim są obecnie podzielone i rozbite Niemcy.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej skierował ostatnio noty do państw sąsiadujących z Niemcami — w tej liczbie również i do Francji — w których wyraził swój pogląd na sprawę rosnącego niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej oraz na środki, jakie mogłyby mu zapobiec. Rząd polski uważa również za swój obowiązek zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych, który ponosi odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy.

Państwa europejskie, a zwłaszcza państwa sąsiadujące z Niemcami, widzą coraz wyraźniej groźbę odradzenia się militarystyki, rewizjonizmu i planów odwetu w Niemczech zachodnich, obserwując ich faszyzację i wzmaganie się coraz bardziej wyznanej propagandy wojennej. Dzieje się to w sytuacji, gdy mocarstwa okupujące zachodnie Niemcy, mimo że zobowiązały się uroczyście na podstawie uchwał poczdamskich do zdecydowanego zapobiegania odrodzenia się agresywnych Niemiec, faktycznie narzucają warunki torujące nieuchronnie drogę dominującej roli militarystyki niemieckiej. Niedopuszczenie do wzrostu sił, które ponownie mogłyby zagrozić Europie, miało być jednym z głównych celów i zadań czterech wielkich mocarstw. W tym kierunku zmierzają nieustannie wysiłki Związku Radzieckiego, który domagał się wielokrotnie uregulowania problemu niemieckiego w interesie wszystkich narodów europejskich włącznie z narodem niemieckim. Do tego samego celu zmierza wysunięty przez rząd ZSRR konstruktywny projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami.

Wbrew przyjętym zobowiązaniom odbudowania Niemiec jako państwa jednolitego, pokojowego i demokratycznego i wbrew intencjom Europy,

rząd Stanów Zjednoczonych dąży do przekształcenia neo-hitlerowskich, zmilitaryzowanych Niemiec zachodnich w zbrojną pięść „atlantyckiego” systemu agresji i opanowania Europy, uzbrajaną pod maską „systemu obronnego” Europy.

Doświadczenie historyczne na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dowiodło niezbicie, że nie z innej strony, lecz właśnie ze strony zmilitaryzowanych i reakcyjnych kół od radzanego w centrum Europy ekspansywnego imperializmu niemieckiego — powstaje rzeczywista i jedyna groźba agresji w stosunku do pozostałych narodów europejskich. Jeśli polityka układów, zawartych w Bonn i w Paryżu, ma określić sens i wyraz, to sens ten jest dostatecznie przejrzysty i jednoznaczny: stworzenie konstelacji, w której zrehabilitowane Niemcy zachodnie wracają do roli głównej siły agresywnej w Europie. Dla narodów sąsiadujących z Niemcami i zagrożonych przez politykę odradzającą militarystykę neo-hitlerowskich nie jest sprawą decydującą to, czy w realizacji tej polityki przeważać będą jakieś interesy państw anglosaskich, czy też wezmą górę interesy nie ukrywających zbytnio swej zachłanności i agresywności niemieckich kół reakcyjnych i imperialistycznych. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że wejście w życie wspomnianych układów jest równoznaczne z wkroczeniem Niemiec zachodnich na drogę prowadzącą do nowych prowokacji, awanturnych wypadków i agresji.

Układy te umożliwiającej odbudowę i rozbudowę wojennego przemysłu niemieckiego z całkowitym podeptaniem zobowiązań zapewnienia pokojowego charakteru powojennej gospodarki Niemiec. Przemysł ten rozwija-

ny jest przy pomocy amerykańskich grup kapitałowych, jako coraz ważniejszy czynnik prowadzonego przez Stany Zjednoczone wysiłku zbrojeni, jako arsenał dla nowego Wehrmachtu i wojsk agresywnego paktu północno-atlantyckiego. Równocześnie zaś przemysł ten stawał się musi coraz groźniejszym rywalem dla swych „sojuszników”.

Okupacja Niemiec zachodnich wykorzystana została przez rząd Stanów Zjednoczonych do przekształcenia tej części Niemiec w stałą bazę wojskową powiązaną ściśle z systemem innych baz NATO. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niejednokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że rząd Stanów Zjednoczonych rozbudowując baz wojskowych na terenie innych krajów postępuje wbrew Kartom Narodów Zjednoczonych. Przez wciąganie Niemiec zachodnich do tego systemu baz rząd ten narusza przyjęte w układach poczdamskich zobowiązania i stwarza zagrożenie pokoju w Europie, a zwłaszcza bezpieczeństwa narodów sąsiadujących z Niemcami. Zagrożenie to odnosi się w pełnej mierze i do narodu niemieckiego.

Nie też dziwnie, że remilitaryzacja Niemiec i wysiłki w kierunku odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie zachodniej napawają narody europejskie obawą o swe bezpieczeństwo i o losy pokoju i wywołują w coraz szerszych warstwach tych narodów rosnący opór i czujność.

Czujności tej wymaga również system podpisanych w Bonn i Paryżu układów, bowiem ostatecznym ich celem jest odrodzenie w ramach „europejskiej wspólnoty obronnej” odwetowej armii niemieckiej pod przewodnictwem hitlerowskich generałów, którzy w tak niedawnej przeszłości kierowali zniszczeniem i bombardowaniem miast i wsi Polski, Francji, Anglii, ZSRR oraz szeregu innych państw i krajów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdy tylko Niemcy zachodnie poczują się silniejsze,

dowodzone przez tych generałów, wojska niemieckie nie będą się różnić od znanej europejskim na rodowi armii hitlerowskiej. Prawdy tej nie potrafi przed narodami Europy przesłonić fakt nadania tej armii nazwy „armii europejskiej”.

Ta okoliczność upoważnia do stwierdzenia, że nacisk, wywierany na sygnatariuszy układów z Bonn i Paryża w kierunku ratyfikowania tych układów, stanowi — wbrew frazesowi o „obronnym” ich charakterze — bezpośrednią pomoc udzielaną agresywnym i odwetowym kolom militarystyki niemieckiej.

Narody Europy zdają sobie do skonałe sprawę z tego, że niebezpieczeństwem, grożącym pokojowi Europy, zapobiec może jedynie odprężenie międzynarodowe i porozumienie wielkich mocarstw co do uregulowania problemu niemieckiego. Rząd polski w pełni podziela to stanowisko. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za niebezpieczne dla pokoju wszelkie próby zastępowania traktatu pokojowego z Niemcami układami separatystycznymi w rodzaju układów bonnskich i paryskich. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie wątpi, że właściwą drogą do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, a w tym również do rozwiązania problemu niemieckiego, prowadzi poprzez bezpośrednią wymianę poglądów na konferencji „wielkich mocarstw”.

Na wielkich mocarstwach ciąży poważne zadanie i odpowiedzialność. Zaciągnęły one bowiem szczególne zobowiązania zarówno w zakresie likwidacji skutków wojny, jak i zabezpieczenia trwałego pokoju. W uchwałach poczdamskich i w Kartach Narodów Zjednoczonych zobowiązały się te mocarstwa do zgodnego współdziałania by uchronić ludzkość od groźby nowej wojny. Nie są to tylko zobowiązania w ich wzajemnych stosunkach między sobą, są one również — a nawet przede wszystkim — wyrazem odpowiedzialności, jaką ponoszą wielkie mocarstwa w stosunku do innych milijonów państw, do wszystkich narodów, a wśród nich i do narodu polskiego.

Naród polski, ciężko doświadczony w ostatniej wojnie, ma zatem nie tylko moralny, ale i prawny tytuł do zwrócenia się do wielkich mo-

carstw zachodnich, by wywiali się z zaciągniętych zobowiązań, by uczyniły to, co wynika z traktatów opartych na wspólnym doświadczeniu i na wspólnie przeleanej krwi.

Rząd polski apeluje do rządów wielkich mocarstw zachodnich, by położyły kres wzrastającemu niebezpieczeństwu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i ich rewizjonizmowi, by zaniechały prób narzucenia narodom Europy nowego Wehrmachtu w mundurach „armii europejskiej”. Rząd polski apeluje przeto do rządu Stanów Zjednoczonych, by przyjął inicjatywę rządu ZSRR, w szczególności wyrażoną w jego notcie z dnia 3 listopada 1953 r. i wspólnie z ZSRR doprowadził do od-

prężenia w sytuacji międzynarodowej.

Narody mają prawo domagać się, by uroczyste zobowiązania zaciągnięte przez wielkie mocarstwa zachodnie i w szczególności rząd Stanów Zjednoczonych były przez nie honorowane, by rządy te spełniły swoje zadanie jako wielkie mocarstwa, na których barkach spoczywa główna odpowiedzialność za obronę pokoju, by podjęły wraz z rządem ZSRR nieodzowne w tym kierunku kroki.

Taka jest jedynymyślna i niezłomna postawa całego narodu polskiego.

Taka postawa odpowiada najgłębszemu pragnieniu wszystkich narodów Europy.

## Dla uczczenia II Zjazdu PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cy. Smaczne musi być pieczywo, produkty mleczarskie, konserwy, wędliny i przyprawy — nie tylko z przodu, ale ze wszystkich zakątków. Solidnie wykonane, ładne i trwałe muszą być tkaniny i obuwie, ubrania i wyroby dziewiarskie, meble i rowery, wyroby ceramiczne i inne artykuły powszechnego użytku.

My, każdy z nas — decydujemy o wykonaniu tego zadania. W naszym kraju ludzie pracy produkują dla ludzi pracy. I produkcja ta musi być dobra.

Trzeba we wszystkich zakładach i na wszystkich budowlach likwidować brakorobstwo, walczyć o wyższą jakość wykonania zadań.

Rozwińmy szerokie, powszechne współzawodnictwo pracy pod hasłem: „O WYŻSZĄ JAKOŚĆ, TRWAŁOŚĆ I ESTETYKĘ PRODUKCJI”.

Stańmy wszyscy do tego współzawodnictwa!

Na powitanie II Zjazdu naszej partii!

BRACIA, CHŁOPI!

My, robotnicy, ludzie pracy miasta rozwijamy walkę o lepsze zaopatrzenie całego kraju, a więc i wsi w wyroby

przemysłowe — walczymy o wyższą jakość i trwałość, o piękniejszy wygląd towarów. Wy, bracia chłopcy, macie także ogromne zadanie w naszej wspólnej pracy nad tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Jest więc bardzo ważne, abyście produkowali więcej artykułów rolniczych i by te artykuły były coraz lepsze.

Niech w tej wspólnej walce o lepszą jakość pracy uamianą się nasz sojusz, sojusz robotniczo — chłopski!

Towarzysze robotnicy i bracia chłopcy!

Dla uczczenia II Zjazdu naszej partii rozwijajmy powszechne współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Wiktor Saj Wanda Sygdałk Marian Morawski Władysław Górecki

\*

W trosce o jeszcze pełniejszą zaspokojenie potrzeb rynku Zakłady Mięsne w Kościele nie wykonują dodatkowo do końca grudnia ponad 15 ton wędlin. Założa Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Zbąszczyńcu zobowiązały się wykonać dodatkowo 8 904 koszul, podnieść jakość produkcji o 1,69 proc. ponad planowany wskaźnik i obniżyć koszty własne.

Zakłaga Fabryki Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu wyprodukują dodatkowo do końca grudnia różne artykuły kosmetyczne i farmaceutyczne o łącznej wartości 1 846 000 zł. W trosce o podniesienie jakości produkcji pracownicy laboratorium Fabryki Kosmetyków „Lechia” opracują ponadto receptury kremu matowego.

Robotnicy Garbarni w Gnieźnie zaoszczędzą m. in. skórę blankową o wartości ponad 58 000 zł oraz 4 000 kg skóry surowej. Ogólna wartość tych wszystkich zobowiązań wynosi około 1 104 000 zł. (L)

## Posiedzenie Izby Ludowej NRD

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cia i w celu pokojowego zjednoczenia Niemiec. Następnie Walter Ulbricht oświadczył, że rząd NRD jest gotów przeprowadzić rokowania w sprawie walki przeciwko literaturze militarystycznej i w sprawie rozpoznań w całym Niemczech ksiąg, filmów i dzieł sztuki o treści humanistycznej.

Po przemówieniu W. Ulbrichta odbyła się dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich partii i organizacji reprezentowanych w Izbie Ludowej. Zaaprobowali oni w całej pełni deklarację rządową w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz zawarte w tej deklaracji konkretne propozycje, po czym Izba Ludowa jednogłośnie uchwaliła oświadczenie.

## Aż do pełnego zwycięstwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

maga się, by naszemu prawu ludowemu stała się zadość: by wszyscy wywiali się z przypadających na nich świadczeń. I żadnego oporu tolerować nie będzie.

W dalszym ciągu należy ze wzmocnioną siłą korzystać z wszelkich sposobów politycznego oddziaływania na tych chłopów, którzy wciąż jeszcze pod wpływem kulackiej agitacji zwlekają z dostawą. Równocześnie wszędzie, gdzie to jest niezbędne — zastosuje się wszystkie stojące do dyspozycji organów władzy ludowej środki łamania kulackiego oporu — kary i sankcje.

Wiele powiatów naszego województwa ma wszelkie szanse w krótkim czasie wykonać plan skupu zboża, spełnić swój patriotyczny obowiązek, uzyskać zwolnienie od miarek i odsypów oraz prawo sprzedaży nadwyżek na wolnym rynku.

Dziesiątki tysięcy mało- i średniorolnych chłopów Poznańskiego mogą sobie powiedzieć dzisiaj: naszego obywatelskiego sumienia nie obciążają żadne zaległości. Trzeba, by wszyscy ci chłopcy stali się bojowym oddziałem sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Trzeba, by nie tylko swą postawą, ale i słowem wykazyli, że ofensywnością wobec kulackich zamierzeń, demaskowaniem kulackich brędni doprowadzili CAŁĄ wielkopolską wieś do zrealizowania jej świadczeń wobec państwa.

Niewyczerpana jest kulacka pomyślność w „dziele” szkolenia interesu ludu. Wśród wielu plugawych argumentów kulak znalazł w swej agitaacji jeszcze jeden. Próbuje otumaniać pracujących chłopów, podsuwa im myśl, że oni — mało- i średniorolni — mogą przecież liczyć na pobłażliwość naszej władzy.

Niechaj więc patriotyczni chłopcy wielkopolskich wsi tłumaczą swym wlokącym się jeszcze w ognie kulackiej agitacji sąsiadom — że słów swych partia i władza ludowa nie rzucają na wiatr, że zapewniając troskliwą opiekę swym sojusznikom — pracującym chłopom, klasa robotnicza nie pozwoli na łamanie jej rewolucyjnych praw, nie zrezygnuje ani z kilograma przypadającego w ramach obowiązkowych dostaw zboża, bo to gozdziłoby w nasze budownictwo socjalistyczne, podmywałoby jego fundament — sojusz robotniczo-chłopski.

W powiatach Trzebnicka i Czarnków, w gminach i gromadach, które zrealizowały już ponad 90 procent dostaw zbożowych, często daje się zauważyć szkodliwe zjawisko — demobilizację i samouspokojenie. Ospałe jako wpływają w większości powiatów niewielkie przecieki nieraz „końcówki”.

Pewnym aktywistom wydaje się, że nie mają one większego znaczenia. Czy nie mają znaczenia? Każdy kwintal zboża, z którym zalega gromada, urasta do dziesiątków brakujących do planu gminie, mnoży się w dziesiątki czy setki ton w skali powiatu, sięga tysięcy w województwie.

Ale nie tylko dlatego partia stawia zadanie: każda gmina, każda gromada, a w niej każdy gospodarz musi mieć czyste konto, wszystkie zobowiązania wykonane.

Tegoroczna kampania jesienna to wielka batalia klasowa: walczyć w niej nie tylko o zboże, czy mięso, walczyć o człowieka, o jego świadomość, o wyrwanie spod kulackich wpływów ostatniego ulegającego im średnio czy małego chłopca.

W ogniu toczącej się na wsi walki budujemy oparcie w biedocie, umac-

niamy na wsi autorytet władzy ludowej, wiążemy z nią jeszcze bardziej pracujących chłopstwo.

Do walki z kulackim oporem, z kulackimi zamierzeniami mobilizujemy więc wszystkich pracujących chłopów.

W niektórych ogniwach rad narodowych, a nawet organizacjach partyjnych spotyka się jeszcze próby tłumaczenia zahamowań w skupie „obiektywnymi” trudnościami.

Nie obiektywne trudności — stwierdziło ostatnie Plenum KC — są przyczyną zahamowań w skupie. Źródło ich tkwi w niedostatecznej bojowości niektórych naszych organizacji partyjnych, w oportunizmie, kapitulancji wobec wroga postawie pewnej części aktywów, w niezrozumieniu, że opór wroga trzeba łamać, że państwo nasze służy sprawie obrony ludu pracującego przed jego wrogami. Walczyć trzeba na dwa fronty: przeciw oportunizmem, kapitulancji i awanturczemu lewactwu.

Pamiętajmy, że, jak uczy Józef Stalin — „ze wszystkich przegrzanych najbardziej szkodliwym są przegrzania w kierunku zrastania się z kulactwem, w kierunku przystosowania się do zamierzonych warstw wsi, w kierunku zastąpienia rewolucyjnej polityki partii oportunistyczną polityką prawniczych odchyleńców”.

Nastroje zgniełego oportunizmu, a także i niekiedy szkodliwego awanturnictwa — tam, gdzie one istnieją — trzeba radykalnie zwalczyć.

Niezawodną busolą w naszej walce o skup — jest linia naszej partii. Wcielając ją konsekwentnie w życie — ZWYCIĘŻYMY!

(za „Gazetą Poznańską”)

# Opory, które muszą być przełamane

Zboże we wsi jest — powiedziała nam sołtyśka Kubicka, gdyśmy ją zapytali o przyczyny słabego przebiegu akcji skupu.

— Ziemia dobra. Tylko, że nie wszyscy w gromadzie postępują tak, jak powinien postępować uświadomiony obywatel. Wielu narzeka na brak zboża, a wystarczy spojrzeć choćby na ich konie, aby poznać, że niejedynemu cennar przemiłono na śrut, zamiast odstawić do punktu skupu.

## Czy rzeczywiście „nie da się nic zrobić“?

W Radlinie nie zapomniano również o starej śpiewce na temat „złych zbiorów“. Maria Pera twierdzi, że zebrała w tym roku 3 cetnary pszenicy z morgi. Tymczasem sąsiadujący z nią Jan Kubicki z 1/2 morgi miał 7,5 cetnara. Wymowa tego przykładu jest aż nadto wyraźna i

## Załogi wielkopolskich fabryk zwyciężają we współzawodnictwie

W dniu 28 bm. Poznański Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności otrzymał na własność sztandar przechodni oraz 8 tys. zł na nagrody dla produkujących pracowników za zajęcie po raz trzeci w bieżącym roku pierwszego miejsca w kwartalnym współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu budownictwa przemysłowego drobnej wytwarzalności w skali krajowej. Głównymi źródłami sukcesu załogi Poznańskiego Zespołu stało się rozszerzenie i pogłębienie różnych form współzawodnictwa pracy, wprowadzenie do produkcji różnych usprawnień i wynalazków oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Podobna uroczystość odbyła się w dniu 28 bm. w Poznańskich Zakładach Metalowych i Emalierni. Mianowicie załoga Pozn. Zakładów Metalowych i Emalierni otrzymała nagrodę w wysokości 8 tys. zł za uzyskanie w minionym kwartale drugiego miejsca w skali krajowej we współzawodnictwie o tytuł najlepszego przedsiębiorstwa Zarządu Przemysłu Sprzetu Gospodarskiego.

W dniu 27 bm. załoga Szamotulskiej Fabryki Mebli otrzymała dyplom honorowy oraz nagrodę w wysokości 3.500 zł za uzyskanie II miejsca we współzawodnictwie w III kwartale, o tytuł najlepszego zakładu w tej branży w kraju. (L)

## NA KRÓTKIEJ FALE

### Ryzykowna reklama

Amerykański trust młynarzy, znajdujący się w Minneapolis, szeroko reklamuje wypuszczoną przez siebie na rynek makę w workach z etykietą, wyobrażającą francuską bohaterkę narodową Joannę d'Arcę z dopiskiem: „Joanna d'Arc jadła potrawę z takiej maki, gdy była młoda“.

Pismo francuskie „L'Humanité“ podając tę wiadomość zaznacza: „No cóż, taka reklama pochlebia kuchni francuskiej, lecz czy wiadomo jest amerykańskiemu młynarzowi, że Joanna d'Arc była właśnie tą bohaterką, która razem ze swoim narodem wypędziła cudzoziemców z Francji? Bo takie formy przybierało wówczas dziśsze hasło: „Go home“ (Idź do domu).“

### Nacjonalistyczny hymn znów obowiązuje w szkołach

Ministerstwo do spraw kultury ziem Reinland-Pfalz zarządziło, aby uczniowie uczyli się w szkołach obowiązково pełnego tekstu nacjonalistycznego hymnu niemieckiego „Deutschland ueber alles“. Jak wiadomo druga i trzecia zwrotka tej szowinistycznej pieśni jest oficjalnym hymnem „bonnskiej republiki“. Obecnie obowiązujące uczenie się całej pieśni.

Radlin — to duża wieś w gminie Jarocin. Między dawniejszych robotników folwarcznych rozdzielono po wojnie obszarniczą ziemię. Władza ludowa umożliwiła dziesiątkom rodzin zdobycie własnego kawałka ziemi.

Czy więc chłop Radlina regulowaniem swych obowiązków gospodarczych odpłacają dług wdzięczności, zaciągnięty wobec ludowej Ojczyzny?

świadczy tylko o chęci uchylenia się od wykonania obowiązków obywatelskich.

Fakt, że już 28 chłopów gromady wywłaziło się z planu skupu dowodzi, że możliwości jego wykonania istnieją. Odstawy przebiegałyby niewątpliwie lepiej, gdyby z sołtyśką należało współpracować aktyw gromadzki. Kiedy do wsi przyjechał aktywista Franciszek Płaskowski, pracownik PSS w Jarocinie, aby pomóc w zmobilizowaniu chłopów do pełnego wykonania obowiązków zbożowych, usłyszał na wstępie:

„Tu jest bieda. Tu nie się nie da zrobić“.

Najsmutniejsze jest to, że wypowiedź taka padła z ust sekretarza organizacji partyjnej, miejscowego nauczyciela — Franciszka Ratajczyka. A przecież jego szczególnym obowiązkiem jest przekonanie gromady o pełnych możliwościach wykonania planu zbożowego.

Nie wykorzystano również miejscowej świetlicy jako ośrodka akcji propagandowej. W pozbawionym szyb lokalu świetlicy, którą opiekuje się córka Ratajczyka, również nauczycielka, nie znajduje się nic poza resztką zniszczonych krzesel — pamiątką po odbywających się tu „zabawach tanecznych“. Nic dziwnego, że zaniedbanie pracy uświadamiającej doprowadziło do tego, że niektórzy z tutejszych chłopów poszli śladem kulaków, hamujących wykonanie dostaw.

Wskutek tego trzeba było sięgnąć do kar. Grzywnami ukarano m. in. Tomasza Szymańskiego, Pakulskiego i Kaczmarka.

Karygodne wręcz lekceważenie obowiązków wobec państwa wykazują ci chłopci, którzy zalegają z wpłatą podatku gruntowego, mimo iż materiałnie powodzą im się nieźle. Syn i córka Bartkowiaka pracują w fabryce w Orzechowie, przynosząc do domu przeszło półtora tysiąca złotych. Mimo to Bartkowiak zalega z podatkiem na sumę 3,5 tys. zł. Do takich, których

dzieci zarabiają, mieszkają i żyją na roli i którzy mimo to ociągają się z zapłatą podatku, należą jeszcze: Stanisław Szybiak, Józef Pakulski i Czesław Andraszak. Czyż nie widzą oni, że właśnie władza ludowa umożliwiła im dzieciom zdobycie zawodu i pracy, przyczyniając się do zwiększenia ich dochodów!

Gromada coraz wyraźniej jednak dostrzega, jak szkodliwym dla interesów wsi jest wzorowanie się na odstających i opieszałych. Coraz częściej bierze przykład z trzechwojskich chłopów wsi, którzy nie tylko wywiązują się z planowych odstaw, ale i myślą o zwiększeniu swych pólownych przez przejście na gospodarstwo zespółowe. Między innymi na wyróżnienie zasługują tu: Franciszek Szybiak, Antoni Florczak, Edward i Tomasz Andraszak, Wiktor Łyskawa oraz Józef Barański.

### Sprawa nie tylko Radlina

Radlin jest tylko jedną z wielu gromad gminy Jarocin. Ostatnie meldunki donoszą, że także i gmina znajduje się na ostatnim miejscu w powiecie. Przyczyną tego jest fakt, że radlińskie błędy powtórzyły się również w innych gromadach. Mimo dużego wysiłku, jakie GRN wkłada w wypełnianie swych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, nie może ona — rzecz jasna — obejść się bez rzetelnej i skutecznej pracy aktywów gminnych.

Członkowie ZMP, którzy mieli zająć się propagandą wizualną w gromadach („Bły

skawice“, karykatury), w ogóle nie włączyli się do akcji. Były także wypadki ulegania naciskowi kulackiemu np. w gromadzie Prusy, gdzie przysłany z powiatu aktywista ob. Fico nie zdołał rozwiać panującego we wsi „mniemania“, że gromada jest zdolna wykonać jedynie... 25 proc. planu. Sołtyś Golin — Ludwik Mętus będąc w stanie nietrzeźwym utrudniał pracę komisji przybyłej do wsi dla rozpatrzenia wniosków o ulgi. Dziwnym też wydaje się fakt, że Gminna Rada Narodowa dotychczas nie wykluczyła z grona swych członków radnego Władysława Kardy z Golin, ukaranego za zaległości zbożowe przez kolegium orzekające.

Ostatnio posypały się kary na kulaków, których upór i zła wola uniemożliwia gminie podciągnięcie planu zbożowego. Tacy jak Wawrzyn Idczak z Osieka, Józef Kałmucki i Józef Mikołajczak z Witaszyczek, przekonali się, że nie wystarczy zapłacić karę, ale trzeba przede wszystkim rozliczyć się sumiennie z państwem. Ze stosowanie sankcji karnych jest dobrą nauką dla wielu opornych i opieszałych, świadczy fakt, że na 44 sprawy skierowane do prokuratora tylko w ośmiu wypadkach nie wpłynęło w gminie brakujące zboże od chłopów zagrożonych karą.

Jest to jeszcze jeden dowód, że w wielu wsiach gminny tkwią rezerwy zbożowe, które mogą i muszą trafić do magazynów GS-u. Przed aktywnym stoi poważne zadanie pomoczenia gminie Jarocin w wydobyciu tych rezerw, a tym samym w spełnieniu obowiązku pełnego rozliczenia się z państwem.

ROZLICZENIE TO JEST BOWIEM NIE TYLKO OBYWATELSKĄ POWINNOŚCIĄ, ALE I PRAWEM, KTÓREGO WŁADZA LUDOWA NIE POZWOLI NARUSZYĆ.

JAN ŁAGODA

## Na widowni międzynarodowej

# „Ośmiokąt“ zbrodni (2)

W niedzielę, 30 sierpnia 1953 roku, bazylijski dziennik „National Zeitung“ przyniósł artykuł swego redaktora W. Allgoewera, pod wymownym tytułem: „Czy odbudowa niemieckich zbrojeń zacząć się ma w Szwajcarii?“. Autor artykułu ujawnił, iż głównym ośrodkiem odbudowy niemieckich zbrojeń stała się w ostatnich latach Szwajcaria, gdzie skupiają się zachodnio-niemieckie ośrodki technicznego i gospodarczego uzbrojenia adenauewskiej armii najemników.

„Pieniądzy na ten cel jest dosyć“ — stwierdza Allgoewer — mówi się o trzytygodniowej sumie milionów. Chodzi tu o sumy ukryte przez hitlerowców przed kłuską Trzeciej Rzeszy. Powiązania finansowe sięgają poza granice, do domu bankowego Dr. Schachta w Duesseldorfie i grupy Hugenberg. Ludzie ci wybrali nasz kraj z uwagi na szwajcarską wolność, która daje im wielkie możliwości międzynarodowych rozrachunków. Dla pewnych operacji jednak nawet nasz kraj wydaje im się zbyt mało dogodny. Dlatego też w księstwie Lichtenstein utworzono trust z siedzibą w Schaan. Trustem tym kierują starzy znani z czasów hitlerowskich, czołowe osobistość na międzynarodowym rynku handlarzy broni, którzy ściśle związani są z rządem w Bonn. Trust ten ma z jednej strony umożliwić ulokowanie zamówień zbrojeniowych (dla Trizonii — przyp. JS) w firmach szwajcarskich, z drugiej zaś przygotować bazę dla przyszłych dostaw dla Niemiec (zachodnich).

Trust, o którym pisze szwajcarski dziennik, nosi tajemniczą nazwę „Octogon“. Ten „ośmiokąt“ zbrodni założony został w Schaan, w styczniu 1952 roku, z kapitałem zakładowym 100 tys. franków szwajcarskich. Jego głównymi udziałowcami są — znani już nam panowie — Vogt, Seeger, Ritter i Ruschweyh oraz minister E. V. D. Wigh, pełnomocnik banku Morgana: Kraemer i Barbour — naczelni dyrektorzy znanej firmy zbrojeniowej „Hispano-Suiza“, oraz niejaki Herr Hans Klein. A właśnie Herr Klein, pełniący oficjalnie funkcję prezesa trustu „Octogon“, odgrywa czołową rolę w całej aferze.

Z nazwiskiem Hansa Kleina spotykamy się po raz pierwszy w roku 1920. Był on kierownikiem zbudowanej w Szwajcarii nad Jezioro Bodeńskim, wielkiej fabryki samolotów Dorniera, założonej przyszłej Luftwaffe. W latach późniejszych kariera Kleina przebiegała w kołach taj-

# W hucie szkła „Antoninek“ zapomniano o człowieku

## PRODUKCJA...

Huta „Antoninek“ rozbudowuje się. Niemal z każdym miesiącem przybywa w niej coś nowego. Obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania załogi stał się piec. Nowy piec do wytopu szkła, który umożliwi znaczne rozszerzenie asortymentu produkcji.

Piec wygląda niepozornie. Jak wielka gliniana babka opasana metalowymi pierścieniami. A ileż ukrytych pod nim w ziemni kanałów, przewodów, rur, przeprowadzających do pieca powietrze i gazy.

Zacznijmy produkować szklanki, spodeczki, kompotki, solniczki, miski do mleka o pojemności 0,5 litra — opowiada dyrektor huty. Zaopatrzymy rynek — w myśl wskazań IX Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii w artykuły codziennego użytku. Podniesiemy również produkcję słoików do konfitur i marynat. Zaopatrzymy więc w wystarczającą ilość lamp naftowych.

Huta walczy nie tylko o rozszerzenie asortymentu, ale i podniesienie ilości produkcji. Wszystkie zespoły pracujące przy piecach na półautomatach zastosowały metodę Zandarowej. Przy produkcji niektórych asortymentów pozwoliło to podnieść wydajność nawet o 120 sztuk dziennie.

Usprawnienie przy wykonywaniu cygarnek zastoso-

sowane przez robotnicę Stanisławę Borowczyk — trzykrotnie podniosło wydajność pracy w jej dziale.

Robotnicy działu montowania lamp naftowych dla uczczenia rocznicy Wielkiego Października podnieśli produkcję o 30 proc.

Dzięki nim wszystkim huta mogła już w dniu 19 paź-

dzienika złożyć dumny meldunek — plan roczny wykonaliśmy!

Załoga walczy nie tylko o ilość, ale i o jakość produkcji. Dawniej około 22 proc. dzienniej produkcji basenów do lamp naftowych kwalifikowało do braków. Gotowe sztuki bowiem zaraz po wyjściu z formy ulegały hutnik na blasze ustawionej obok stanowiska roboczego. Rozżarzone, niewystudzone szkło „osiadało“, baseny deformowały się. Hutnik Bolesław Obrębski zlikwidował braki do minimum. Jak? Skonstruował przyrząd umożliwiający zawieszanie gotowych basenów na widełkach o odpowiednim rozstawieniu, co pozwala na zachowanie wyrobom kształtów nadanych im przez formę.

Jakość produkcji huty „Antoninek“ podnosi się nieustannie. Warto wspomnieć, że w stosunku do roku 1951 wzrosła ona o około 60 proc.

## ...I CZŁOWIEK

Blask z otworu pieca, w którym kotowała się płynna szklana masa, kładł się purpurowym cieniem na twarz hutnika. Ruchy jego są szybkie i pewne. Wykonuje je wprost z precyzją na dokładność. Zanurzenie preta z umocowaną na końcu gałką z gliny ogniotrwalej w białej żarzącej masie. Półobrot w kierunku formy w celu przeniesienia do niej masy szklanej.

Okulary ochronne? Młody hutnik uśmiecha się. Nie trzeba. Przeszkadzałyby w pracy.

Opinię tę podziela również kierownictwo huty, nie zastanawiając się nad tym, że sukcesy produkcyjne nie wynagrodzą szkód, jakie poniesie robotnik, niszcząc swój wzrok przez całodzienne wpatrywanie się w gorący ogień otwór pieca.

Młody robotnik — Sylwester Koch pracuje przy sporządzaniu wsadu dla piecy hutniczych. W hali, gdzie pracuje Sylwester Koch, unosi się w powietrzu biały tuman pyłu sodowego. Wywołuje on duszność i silny kaszel. Atakuje drogi oddechowe. Kiedy wchodziliśmy do hali — Koch co przedziej poprawił zasłaniający mu usta i nos, owiany wokół szyi, kawał flanelowej szmaty...

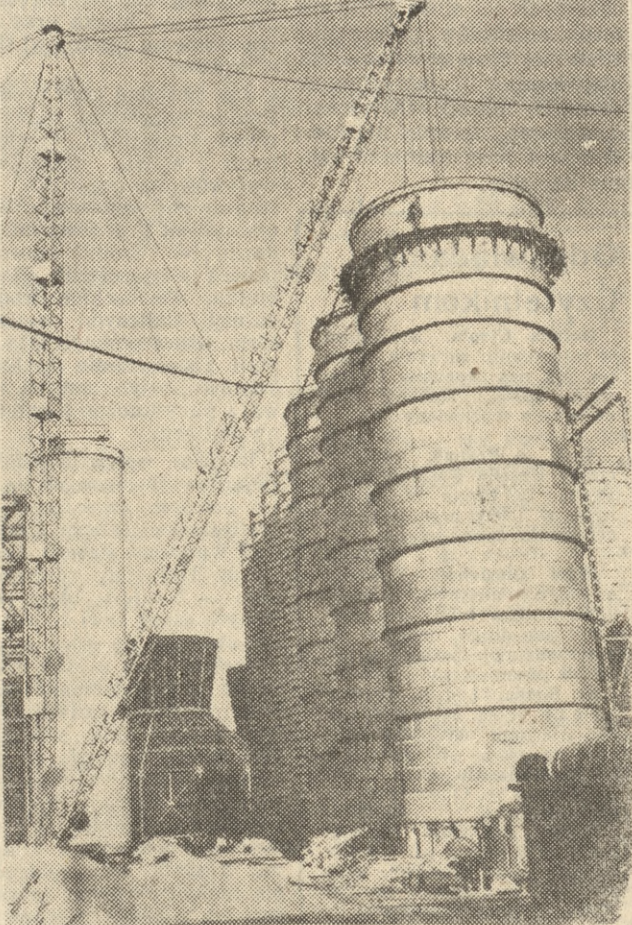
Maska? Po co? Przeszkadza w pracy...

Ten lekceważący stosunek robotników do własnego zdrowia, na który przez palce patrzą kierownictwo huty jest niebezpiecznym zjawiskiem. Nie spowodował on również najmniejszych reakcji ze strony komisji BHP. Czy starano się przekonać robotników, że ich pogląd i stosunek do sprawy ochrony zdrowia jest niesłuszny? Czy zorganizowano pogadanki, prelekcje, czy dyskusje, na których wyjaśniono by, uświadomiono robotników, że sprawa ochrony zdrowia przy pracy to zagadnienie, niemniej ważne niż sprawa samej produkcji.

— Posiedzenia komisji BHP? Podobno były. Żadnych dowodów jednak na to nie ma.

Przewodniczący Rady Zakładowej — Stanisławski, przynosi po długich poszukiwaniach teczkę z napisem na okładce: „Teczka Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy“. Jest w niej kilka instrukcji CHZZ dla rad zakładowych, dane z przestępowania legitymacji związkowych za 1953 rok, sprawozdania z kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego i jeden protokół z posiedzenia komisji. Data? 20 sierpień 1951 roku!

To jeszcze jeden dowód kłaniający do wyłączenia wniosku, że w hucie szkła „Antoninek“ widzi się najpierw produkcję, a dopiero później robotnika. Jeżeli I Plenum Partii stawia zadanie nie rozszerzenia asortymentu produkcji, podniesienia jej jakości, zadanie pełnego zapotrzebowania przy pracy w pożądanym im artykule i podniesienia stopy życiowej — ma pracujących, nie oznacza to wcale zepchnięcia „na później“, problemu walki o lepsze warunki i bezpieczeństwo pracy dla robotnika. Sprawa ta nigdy nie przestanie być aktualną. Trzeba pamiętać o tym, że BHP — to jeden z wielu frontów ogólnonarodowej walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących. (hen)



CAF fot. Tyński

W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Już wkrótce 30% obiektów zostanie oddanych do użytku. Po uruchomieniu, Kędzierzyn będzie największym w Polsce kombinatem chemicznym. Jego produkcja, a przede wszystkim produkcja nawozów sztucznych, przyczyni się do dalszego wzrostu wydajności naszego rolnictwa. Na zdjęciu: Fragmenty wież absorcyjnych kwasu azotowego.

# Rezerwy naszego rolnictwa

Gdzie tkwią te rezerwy?

Tkwią one przede wszystkim w samej ziemi, która wciąż jeszcze w poważnej mierze uprawiana i zasłana jest u nas nieracjonalnie, prymitywnie, bez zastosowania postępów nowoczesnej agrotechniki i agrobiologii. Tkwią one również w gospodarce hodowlanej, gdzie pomijane są wielokrotnie wskazania nowoczesnej zootechniki.

Głównymi producentami w rolnictwie są u nas wciąż jeszcze ok. 3 milionów indywidualnych gospodarstw chłopskich. Te właśnie gospodarstwa stanowią najbogatszy rezerwuár produkcyjnych rezerw, które w pierwszej linii winny być uruchomione.

Jak wielkie są te rezerwy — dowodzi tego jeden choćby spośród mnóstwa przykładów.

Oto gromada Osusz w pow. Krotoszyńskim, w której przeważają kiepskie grunty V i VI klasy, osiągnęła w br. wydajność zbóż z 1 ha — 30 q, zaś przeciętna wydajność mleka od 1 krowy — 4.000 litrów. Jest to wydajność o blisko 50 proc. większa od wydajności w innych gromadach tego samego powiatu, gospodarujących często na znacznie lepszej glebie.

Wielkie rezerwy, tkwiące w gospodarce indywidualnej, występują jeszcze wyraźnie przez porównanie jej osiągnięć

Decydującą dźwignią szybszego podniesienia naszej stopy życiowej jest podniesienie naszej produkcji rolniczej. Zadanie to stało się problemem naczelnym na IX Plenum KC PZPR.

Dotychczasowe tempo wzrostu tej produkcji było bowiem zbyt powolne, mimo że właśnie rolnictwo ma u nas najmniej wykorzystane rezerwy.

z osiągnięciami produkcyjnymi gospodarstw zespółowych. Przeciętne plony zbóż spółdzielni produkcyjnych były w br. o ok. 18 proc. wyższe niż plony gospodarstw indywidualnych. Plony pszenicy o 3 q z 1 ha wyższe.

## Szeroka pomoc produkcyjna

Też, przyjęte przez IX Plenum, przewidują ochronę indywidualnych chłopskich pracujących, przed wpływami i wyzyskiem kulackim, opiekę i pomoc materialną, stwarzającą ekonomiczne bodźce dodatkowe do podnoszenia towarowości gospodarstw chłopskich, jak i spółdzielni produkcyjnych.

Państwo stawia do dyspozycji rolnictwa olbrzymie środki materialne, m. in. zwiększa o 45 proc. nakłady inwestycyjne na cele rolnictwa, zapewnia znacznie większe dostawy środków produkcji (maszyny, narzędzia, nawozy sztuczne, materiały budowlane) oraz artykułów przemysłowych codziennego użytku. Wzrosła również bardzo wydajność pomocy służb agro- i zootechnicznych oraz pomoc POM-ów i GOM-ów.

„Jeśli podsumować korzyści — powiedział Bolesław Blerut — jakie właśnie otrzyma z tytułu wprowadzenia zasady, że obowiązkowe dostawy nie rosną wraz ze wzrostem produkcji, z tytułu wzrostu kredytów, z tytułu rozszerzenia kontraktacji i poprawek dokonanych w kontraktacji na rzecz producenta, to okazało się, że dochody wsi w związku z tym w roku 1954, według szacunkowych danych, wzrosły o około 3 miliardów zł.”

Te materialne bodźce, przewidziane w tezach Plenum, powinny zachęcić chłopów do podglądnięcia produkcji, do dbałości o większą wydajność.

Troska o rozwój produkcji w gospodarstwach indywidualnych pracujących chłopskich, o wzrost dochodów i podniesienie ich warunków bytowych, może tu i ówdzie zrodzić wątpliwość, czy taka polityka nie oznacza rezygnacji z dążenia do umocnienia i rozwoju gospodarki zespółowej. Przecież — może powiedzieć ten i ów — chłop gospodarujący „na swoim”, mając zapewnioną dostateczną dochodowość, nie będzie się kwapił do przysta-

wienia — do spółdzielni. Takie rozumowanie jest w istocie błędne.

## Decyzje z przekonania płynące

Przecież nawet najlepiej gospodarujący chłop, osłagający dzięki pomocy państwa ludowego, dostateczną do chodowości ze swej gospodarki, musi się wcześniej czy później przekonać naocznie (choćby na przykładzie istniejącej o miedzy, dobrze zorganizowanej spółdzielni produkcyjnej), że nawet, gdyby „orał” do „siódmego potu” — nie jest w stanie uzyskać takich ogólnych wyników gospodarczych, takiej towarowości, takich dochodów osobistych, jakie osiąga spółdzielnia. Ze takich warunków bytowych i kulturalnych, takiej opieki lekarskiej i wychowawczej dla dzieci, jaką może on uzyskać w gospodarce zespółowej, nie uzyska nigdy, pracując w pojedynkę, ze stałą, wszechstronną podnoszeniem kultury upraw siewu, sadzenia, pełna mechanizacja — możliwa jest tylko w gospodarce spółdzielczej. I te właśnie względy zaważają o jego dobrowolność, płynącą z przekonania decyzji przystąpienia do spółdzielni.

Władza ludowa ani na moment nie rezygnuje z umocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — jedynie słusznej pod względem i politycznym, i społecznym, i ekonomicznym struktury rolnictwa, zapewniającej chłopstwu dobrobyt i kulturę, całemu zaś społeczeństwu — wysoką produkcję rolną i hodowlaną.

Jednakże nie przymus administracyjny, nie nacisk ekonomiczny, nie zdanie na łaskę losu, pozbawienie opieki i doprowadzenie do ruiny, lecz przeciwnie, całkowita dobrowolność, wszechstronna pomoc i opieka państwa dla pracujących chłopskich indywidualnych, przekonujący przykład dobrze gospodarującej spółdzielni — oto droga do pozyskiwania nowych spółdzielców spośród chłopskich indywidualnych, oto droga do umacniania i rozwoju gospodarki zespółowej na trwałych podstawach.

Wielki program, postawiony przez IX Plenum w zakresie uruchomienia rezerw produkcyjnych rolnictwa, wyrażony językiem liczb, stawia zadanie wzrostu globalnej produkcji rolniczej, w ciągu najbliższych dwóch lat, o około 10 proc., a więc takiego, jaki zdołaliśmy osiągnąć w ciągu 4 lat ubiegłych. M. in. winniśmy uzyskać w roku 1955 zbory zbóż co najmniej o 600 tys. ton większe niż w roku 1952.

Czy zadanie to nie przeraża naszych możliwości? Z pewnością — nie. Przecież mamy — i to tylko w indywidualnych gospodarstwach chłopskich — ponad 8 mln. ha gruntów ornych pod uprawą zbóżowymi. Wystarczy więc podnieść wydajność z ha o niecały q, aby uzyskać wspomniany wzrost produkcji. Wzrost plonu ziemniaków w r. 1955 powinien wynieść o 7—9 q z ha w stosunku do roku 1953. Wzrost pogłowia trzody chlewnej o 10—15 proc. — do 10,6—11,1 mln. sztuk, a pogłowia bydła o 7—10 proc., do 7,9—8,1 mln. sztuk.

Walka o uruchomienie rezerw produkcyjnych w gospodarstwach indywidualnych, budowanie i umacnianie spółdzielni produkcyjnych na zasadzie całkowitej dobrowolności, zacieśnienie współpracy pracujących chłopskich indywidualnych z chłopami — spółdzielcami i całej ludności pracującej wsi z klasą robotniczą, pogłębianie wszelkich form spójnej ekonomicznej międzyklasowej współpracy — oto podstawowe wytyczne naszej polityki w zakresie rolnictwa, ustalone na IX Plenum, oto droga do zwiększania produkcji naszego rolnictwa i szybszego podniesienia stopy życiowej ludu pracującego miast i wsi.

T. D.

## Sprzedano już ponad 60 proc. odzieży poremanentowej

Dotychczasowa sprzedaż odzieży poremanentowej i sezonowej po znacznie niższych cenach przyniosła wielkie ożywienie w placówkach handlu odzieżą w całym kraju. Wzrosło również w tym czasie zainteresowanie odzieżą po cenach normalnych. Obróty placówek handlu odzieżą uległy znacznemu zwiększeniu i np. w październiku br. osiągnęły w skali całego kraju nie notowany dotychczas poziom 113 procent planu.

Z danych tych wynika również, iż do chwili obecnej sprzedano już ponad 60 proc. całej puli towarów przecenionych — wiele milionów sztuk artykułów dzianych i wiele set tysięcy sztuk ciężkiej konfekcji, jak płaszcze damskie, męskie, chłopięce i dziewczęce, ubrania męskie i chłopięce oraz wełniane suknie damskie.

## Odpowiadamy Czytelnikom

Helena Ciepla. Brakujące w mieszkaniu skrzydła okien, jak nas zapewnia Prezydium MRN, zostaną niezwłocznie wprawione. (2151-M)

T. L. — Poznań. Doreczeniela Urzędu Pocztowego — Poznań 26, winna wspomnianych w liście niedociągnięć, otrzymała upomnienie. (2002-M)

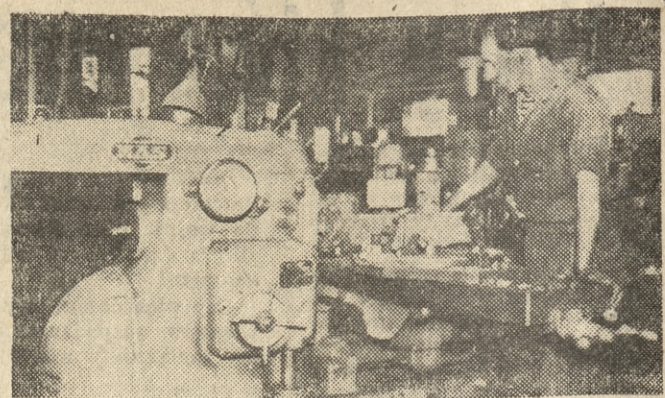
Józef Ciesielski. Prosimy o podanie bliższych danych, gdzie pracował Pan poprzednio i jak długo, oraz na jakiej podstawie został Pan do PZGS przeniesiony. (2389-M)

St. Socha. Łódź, wyciągnięte na brzeg, celem osuszenia, nieznanymi chłurami spuszcili na wodę. Natychmiast po stwierdzeniu tego faktu wydłonięto je. Obecnie są już zabezpieczone. (2248-M)

Kinga Bederska. Rozwiązanie konkursu pt. „Sześć książek, sześć filmów”, ukazało się w numerze nr 279 „Głosu Wielkopolskiego”. (2407-M)

Ksenia Kalinowska. Na zarządzenie Dyrekcji PSS, w sklepie przy ul. Młyńskiej, w godzinach przed 8, obok mleka, sprzedawane będą również inne artykuły, jak: masło, ser, jaja itp. (1430-M)

Mikołajczak J. Przeprowadzona kontrola w sklepie GS Smogorzewo wykazała całkowitą bezpodstawność stawianych zarzutów. (2267-P)



CAF fot. Szypersko

Zakłady Mechaniczne „Gorzów” w Gorzowie produkują części do traktorów typu „Ursus”. Części te dostarcza się nie tylko do Zakładów Mechanicznych w Ursusie skąd wychodzą gotowe traktory, ale również bezpośrednio do POM-ów, TOR-ów i GOM-ów jako części zamienne do traktorów będących w eksploatacji.

Na zdjęciu: frezer Stanisław Ocieszek przy pracy.

## Prof. O. Lepieszynska

laureatka Nagrody Stalinskowej

## Starość przychodzi za wcześnie

CO TO JEST STAROŚĆ I JAK Z NIĄ WALCZYĆ? OTO PYTANIE, Z KTÓRYM CZĘSTO ZWRACA SIĘ DO MNIE WIELU LUDZI, PYTANIE, KTÓRE DLA NIKOGO NIE JEST OBOJĘTNE.

Starość powoduje potęgę, a więc z wiekiem zagęszczenie cząstek białka w organizmie i obniżenie przemiany materii.

Oczywiście, śmierć i jej zwiastun — starość — wcześniej czy później muszą nastąpić. Ale czy nie następują zbyt wcześnie? Akademik Bohomolec ustalił granicę życia człowieka na lat 200. Statystyka mówi o ludziach, zbliżających się do tej granicy, którzy zachowali rześkość, siłę i zdolność do pracy. Czym więc przeciętny wiek człowieka jest tak niski? Aby odpowiedzieć na to pytanie, zastanówmy się nad czynnikami przyspieszającymi starczą degenerację organizmu.

Czynników takich jest wiele: alkoholizm, palenie tytoniu, choroby zakaźne, nadużywanie płciowe, silne przemęczenie, złe odżywianie się, lek i wiele innych. Ogromną rolę odgrywa tu tryb życia. Akademik Bohomolec przytacza interesującą opinię jednego z uczonych, który twierdzi, że ani jeden człowiek leniwy nie osiągnął głębokiej starości. Ludzie długowieczni — to ludzie pełni energii, pracowici.

Stwierdziłmy więc powyżej, że istnieje wiele czynników sprzyjających zagęszczeniu cząstek białka oraz spowolnieniu rozwojowi tkanek i łącznie.

Jak uniknąć tego procesu? Przede wszystkim należy unikać wszystkich wymienionych wyżej, szkodliwych wpływów na organizm. Następnie zaś zastosować — po uprzednim gruntownym zbadaniu — środki hamujące proces zagęszczenia cząstek białka. Do takich środków należy zaliczyć wszystkie ciała, które podwyższają stopień rozproszenia białka w komórce, a tym samym wpływają na wzmocnienie przemiany materii.

Badając wpływ rozmaitych związków chemicznych na błony komórek zwierzęcych, natrafiliśmy na ciekawe zjawisko. Pod wpływem słabego roztworu zwykłej sody (dwuwęglanu sodu — Na<sub>2</sub>CO<sub>3</sub>) błony czerwonych ciałek krwi dorosłej żaby stawały się równie przepuszczalne, jak u żaby młodej. Błony te „odmładniały” dzięki temu, że białka rozrzedziły się, ich powierzchnia wzrosła, a tym samym wzmogła się przemiana materii i nastąpiło wzmocnienie funkcji życiowych organizmu. Prowadziłam również doświadczenia z kijankami. Roztwór sody spotęgował ich funkcje życiowe i przyspieszył ich rozwój. Wstrzykiwałam po dwie krople jednoprotentowego roztworu sody pod skórę jaj kurzych. Po wylegu kurecząt, a następnie i kury były większe, zdrowsze i odporniejsze na choroby.

Doświadczenia te były jeszcze jednym dowodem, że człowiek może wywierać wpływ na florę i faunę, przeobrażać przyrodę. Doszliśmy do wniosku, że wyniki na-

szych doświadczeń należy zastosować w praktyce medycznej i agrobiologicznej. Postanowiliśmy skontrolować nasze obserwacje na organizmie ludzkim.

## Pierwsze doświadczenie przeprowadziłam na sobie

Brałam 2 razy na tydzień 15-minutowe kąpiele w wodzie o temperaturze 34—35 stopni, zawierającej 60—80 gramów sody. Wzięłam 15 kąpieli, po czym po miesiącu-dwóch powtarzałam parokrotnie całą kurację. Wynikiem tych zabiegów było schudnięcie — oznaka wzmocnienia przemiany materii. Po lepszym było moje samopoczucie — po kąpielach zniknęło zmęczenie w mięśniach, co tłumaczy się faktem, że soda neutralizuje kwas mlekowy, powodujący uczucie zmęczenia.

Mój wkład do rozwiązania tego zagadnienia polega jedynie na stworzeniu podstawy naukowej i wzbogaceniu teorii wzmocnienia przemiany materii. Nie będąc klinicystką, nie zajmuję się leczeniem chorych. Nad metodami socjolekicznymi pracuję obecnie kilkadziesiąt instytucji leczniczych ZSRR. Ministerstwo Zdrowia ZSRR zleciło badanie tej metody szeregowi instytucji i szpitali.

Otrzymuję mnóstwo listów od ludzi, którzy biorą kąpiele sodowe. Listy wskazują na fakt, że socjolekicznictwo daje dobre wyniki przy leczeniu nadciśnienia, egzemy, miażdżycy tętnic, wrzodów, przy zaburzeniach systemu nerwowego. Dobre wyniki przy tak wielkiej liczbie chorób tłumaczy się faktem, że potęgając przemianę materii, soda uodparnia organizm przeciw chorobom. Jednocześnie powoduje ona przyrost siły, energii, chęci i zdolności do pracy. Wszystko to są oznaki wzmocnienia i odmłodzenia organizmu.

## 40 proc. wyższy plon buraków

Sprawa wpływu sody na przemianę materii i na funkcje życiowe organizmu powinna stać się przedmiotem badań nie tylko klinicystów, lecz i biologów, powinna być badana nie tylko z punktu widzenia medycyny, lecz również agronomii. Przeprowadziłam np. doświadczenia z burakami. Przed wysianiem moczyłam nasioną buraka w ciągu 24 godzin w jednoprotentowym roztworze sody. W porównaniu z innymi nasionami nasiona te dały o 40% wyższy plon. Analogiczne doświadczenia prowadzone były w niektórych instytucjach naukowych oraz w kołchozach z nasionami marchwi, ogórków, słoneczników i prosa. Wszędzie plony były o 20—50% wyższe. Stwierdzono również, że buraki, które wyrosły z nasion zamoczonych w roztworze sody, zawierały większy procent cukru. Kwiaty polane słabym roztworem sody rosły szybciej, są odporniejsze na mróz i posuch.

Nasze dotychczasowe, niezakończone jeszcze doświadczenia winny stać się bodźcem do wszechstronnego zbadania innych ciał, mających własność rozpraszania cząstek białka w plazmie komórki i wzmaganie przemiany materii.

(Wg czasopisma „Rabotnik” Nr 10, 1953 r.)

## Podwójna omyłka

Nie dajcie się ponieść panice, kumotry, czekać spokojnie, bez nerwów. Przetrzymać! Fala przeleci i znów będzie wszystko po staremu. Tylko przeczekać! Zmęczą się w końcu i dadzą nam spokój!

Grzdzieloch, właściciel skromnego, 32-hektarowego gospodarstwa w Złej Wólce, patrzył uważnie w twarz zebranych, myśląc z tajemniczą złością, że dziś już nie można liczyć nawet na tę najbliższą grupkę zaprzyjaźnionych i spowinowacanych, wśród których coraz bardziej szerzy się zwątpienie i niewiara w możliwości dalszego kontynuowania oporu.

— Dowiaduję się, że Bardziak i Nowacki — mówił dalej z oburzeniem Grzdzieloch — już się wystraszyli i zboże w całości odwieźli... — A na co miałem czekać? — zawołał gwałtownie Bardziak. — Z naszej wsi już dwóch wzywało do prokuratora. I co z tego, że swojej babie zostawię w skrytce parę ton żyta, jak sam pójdę siedzieć.

— Mnie już wzywało na kolegium — dodał kwaśno Nowacki. — Miałem czekać, aż mi wepnie grzywnę? Wolałem odwieźć co potrzeba i mam spokój.

— A mnie to nie wzywało? — krzyknął Grzdzieloch. — Też mnie wzywało. Nie raz i nie trzy. No i co się stało?

— Nałożyli wam grzywnę — bąknął ktoś z kąta. — Owszem nałożyli. I co? Za 1500 złotych mam w stodołę 16 ton żyta. Opłaci się czy nie? Ja myślę, że tak.

— Jeszcze nie wiadomo co będzie dalej... — powiedział nieśmiało Nowacki.

— Dlaczego nie wiadomo? Wiadomo — mówił Grzdzieloch. — Skup na ukończeniu i rychło rozejdzie się wszystko po kościach. Na pewno sfolgują. Co nam mogą zrobić przez te parę dni? Powiadają wam, aby przetrzymać. Potem co nie oddałeś to twoje. Grzywnę zapłaciłem i nie mnie więcej nie obchodzi.

Tak mówił Grzdzieloch do swoich kumotów i znajomych. Tak mówił — tylko bardziej ogólnie — do sąsiadów, chłopów mało i średniorolnych.

Ala przeliczył się. Nie sfolgowali.

Dostał wezwanie do prokuratury, później był sąd i... rok więzienia za sobotaż.

A rodzina i tak zboże musiała sprzedać państwu.

(1a)

## Listy i odpowiedzi

### Umowy... i ich realizacja

W początkach października rozpoczęliśmy wykopki buraków cukrowych. Mieliśmy ładować je zaraz na wagony, które nas zapewniano w dostatecznej ilości zostaną pod stawione. Tymczasem starczyło tylko na odstawięcie buraków dla trzech gospodarzy, a reszta czeka do dziś na dalsze wagony. Buraki złożone w przymy zaczynają już gnić, a obiektywne wagony jakoś nie nadchodzą. Aż płakać się chce patrząc jak niszczeje owoc całorocznej pracy dlatego tylko, że ktoś zaspiał sprawę.

W tym samym czasie odstawiłem do Lubonia za kontraktowane ziemniaki, za które dotąd nie otrzymałem należnych mi pieniędzy. A przecież umowa, którą podpisałem, wyraźnie mówi, że należność za odstawięte plody zostanie uregulowana najpóźniej w terminie 14-dniowym. Piszę o tym dlatego, że

otrzymałem ostatnio nakaz zapłaty za IV ratę podatku gruntowego z doliczeniem odsetek za zwłokę. Nie mam nic przeciwko doliczeniu odsetek, które zostały słusznie obliczone. Planowałem jednak za płacić wymieniony podatek z pieniędzy uzyskanych z odstawy buraków i ziemniaków. Tymczasem jak wynika z przedstawionych obu spraw, gotówki tej nie otrzymałem. Obywatele z Lubonia i PKP powinni pamiętać, że nie wypłacając nam pieniędzy za dostarczone ziemniaki, albo nie podstawiając w terminie wagonów, czynią krzywdę i szkody nie tylko nam rolnikom, którzy niepotrzebnie narażamy się na dodatkowe koszty, ale i państwu, opóźniając bowiem planowy przebieg realizacji podatku gruntowego. (2543-P)

Jan Jaruzel  
Dębiogóra, gm. Koźmin,  
powiat Krotoszyński

**Sukcesy sportowców węgierskich**  
wynikiem opieki i troski ludowego rządu

## Poznań — Reprezentacja Młodzieżowa Węgier 62:115

### Porywający finisz Klemińskiej

Międzynarodowy mecz pływacki rozegrany 26 bm. w poznańskiej krytej pływalni między młodzieżową reprezentacją Węgier i Poznania zakończył się przewidywanym zwycięstwem gości 115:62.

Świetna postawa i wspaniałe wyniki pływaków węgierskich obok takich sukcesów jak: zajęcie III miejsca w klasyfikacji ogólnej na ostatniej olimpiadzie za ZSRR i USA, jak rozgromienie piłkarskiej reprezentacji Anglii mającej dotychczas ustaloną w świecie opinię niepokonanej na własnym boisku — są przekonującym dowodem stałego i niesłuchanie szybkiego rozwoju sportu wśród bratniego narodu węgierskiego. Ten wzrost i rozwój sportu i kultury fizycznej jest możliwy tylko w ludowym państwie budującym socjalizm. Dziś Węgry są potęgą sportową, która już przerosła takie uznane siły jak Szwecja, Anglia i wiele innych krajów kapitalistycznych.

W przyjaznej i braterskiej atmosferze minęły zawody pływackie. Gości powitał przewodniczący Sekcji Pływackiej WKKF ob. Wolny. W imieniu gości odpowiedział kierownik ekipy — Adam. Po wymianie wianów kwiatów i odegraniu hymnów obu państw rozegrano poszczególne konkurencje.

Węgry zademonstrowali wspaniałą technikę i kondycję, a przy nawrotach

i w końcówce byli dużo lepsi od Polaków. W wielu konkurencjach kobiecych, np. w 400 m st. dowolnym, Węgierki rozgrywały wyścig tylko między sobą. Wyjątek stanowi tutaj bieg na 100 m st. mot., w którym po porywającym finiszu bezapelacyjnie zwyciężyła poznańszkianka Alicja Klemińska w doskonałym czasie 1:21.5 (zaledwie o 0,5 sek. gorszy od jej własnego rekordu Polski). Klemińska przez cały czas płynęła na pierwszej pozycji, lecz dopiero po ostatnim nawrocie przy potężnym dopingu publiczności zwyciężyła w pięknym stylu.

Zaciętą walkę stoczyli mężczyźni na trasie 200 m st. grzbiet. Od startu poznański Józef Lutomski płynął głową w górę z Węgrem Magyarem, który z wolna zaczynał wysuwać się do przodu, jednak Lutomski „nie puszcza” go więcej niż na pół długości. Po przebyciu pierwszej setki sytuacja nie się nie zmienia. Dopiero ostatni nawrót „nie wyszedł” Lutomskiemu. Tymczasem świetnie finiszujący Węgier wywalczył jeszcze większą różnicę i przybył do mety w czasie 2:31.7 mając 2.9 sek przewagi nad Lutomskim.

#### Sztafety

Obie sztafety 4x100 m st. zmiennym (mężczyzn i kobiet) zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem młodzieży węgierskiej. W szta-

fecie męskiej od startu prowadził Magyar uzyskując 1 m przewagi na 25 m nad Józefem Lutomskim. Dystans ten zwiększa się i po setce Bela Fabian startuje z 2 metrowym dorobkiem do drugiej zmiany. Cichoński na pierwszej 50 nie traci na dystansie, jednak już w drugiej opada z sił i Węgry zwiększają swą przewagę, którą Ats płynąc motykiem powiększa do 10 m. Ostatnia zmiana Lewicki (Polska) i Domator utrzymują dorobek poprzedników i Węgry wygrywają zdecydowanie w czasie 4:37.8.

W sztafecie kobiet rozstrzygnięcie padło już na pierwszej zmianie. Węgierka Hanyadfi wyprzedziła Przyborowiczównę o 10 m. Szekely powiększa dystans i A. Klemińska startowała do trzeciej zmiany mając o 15 m przed sobą Węgierkę Karpát. Poznańszkianka walczy ambitnie i odrabia stracone

przez poprzedniczki metry oddając sztafetę tylko z 6 m przewagą Węgierki. Werakso traci jednak ponownie kilka nacię metrow i Szoke kończy sztafetę z 20 m przewagą.

#### Piłka wodna

potwierdziła światową klasę watterpolistów węgierskich. Po zdobyciu pierwszej bramki przez Karpátiego następne sypały się w 1-minutowych odstępach. Do przerwy Węgry uzyskali wynik 11:0. Po zmianie tempo gry nie spadło.

Juniorzy węgierscy nadal bombardują poznańską bramkę uzyskując 10 dalszych goli. Jednak poznaniacy nie byli już tak bezradni jak w pierwszej połowie, zdobywając się na kilka rzutów, z których trzy ugrzęzły w siatce Węgrów.

Mecz zakończył się dwucyfrowym wynikiem 21:3 na korzyść Węgier.

### Wyniki techniczne:

100 m st. grzbiet, kobiet: 1) M. Hunyadi (W.) — 1:17,2, 2) Ewa Pajor (W.) — 1:22,0, 3) St. Przyborowicz (P.) — 1:26,3, 4) Kr. Szulcówna (P.) — 1:29,5.

200 m st. grzbiet, mężczyzn: 1) Laszlo Magyar (W.) — 2:31,7, 2) Józef Lutomski (P.) — 2:34,6, 3) Kliment Matyas (W.) — 2:39,7, 4) A. Sambala (P.) — 2:41,9.

100 m st. dowol, kobiet: 1) Kato Szeke (W.) — 1:07,8, 2) Maria Garay (W.) — 1:11,0, 3) Boż. Cedro (P.) — 1:15,7, 4) Drabik (P.) — 1:24,3.

200 m st. dowol, mężczyzn: 1) Andor Papp (W.) — 2:44,6, 2) Jeno Ats (W.) — 2:44,9, 3) R. Cichoński (P.) — 2:48,2, 4) Wł. Kruślak (P.) — 3:08,9.

200 m st. klas, kobiet: 1) Rip-syna Szekely (W.) — 3:00,7, 2) M. Hunyadi (W.) — 3:05,3, 3)

Irena Gryka (P.) — 3:07,6, 4) Opalanka (P.) — 3:27,7.

400 m st. dowol, mężczyzn: 1) Sander Zaborski (W.) — 4:50,3, 2) Pius Hanak (W.) — 4:52,2, 3) L. Stelmazyk (P.) — 5:06,2, 4) Jan Lutomski (P.) — 5:08,6.

100 m st. mot, kobiet: 1) Alicja Klemińska (P.) — 1:21,5, 2) Vera Kárpát (W.) — 1:26,4, 3) Anido Redi (W.) — 1:27,3, 4) B. Kurkówna (P.) — 1:29,4.

200 m st. klas, mężczyzn: 1) Balla Fabian (W.) — 2:48,7, 2) R. Polomski (P.) — 2:50,4, 3) I. Boczkay (W.) — 2:50,7, 4) W. Steciuk (P.) — 2:53,5.

400 m st. dowol, kobiet: 1) R. Szekely (W.) — 5:38,3, 2) Maria Csuhan (W.) — 5:47,0, 3) Irena Werakso (P.) — 5:56,7, 4) Wojtuś (P.) — 7:03,6.

100 m st. dowol, mężczyzn: 1) Z. Domator (W.) — 0:58,8, 2) J. Lewicki (P.) — 1:00,5, 3) Gyorgy Kárpát (W.) — 1:00,8, 4) W. Tuchołka (P.) — 1:03,1.

Sztafeta 4x100 m st. zmienn. mężczyzn: 1) Reprez. młodz. Węgier (Magyar, Bela, Fabian, Ats, Domator) — 4:37,8, 2) repr. Poznania (J. Lutomski, Cichoński, Steciuk i Lewicki) — 4:44,3.

Sztafeta 4x100 m st. zmienn. kobiet: 1) repr. młodz. Węgier (Hunyadi, Szeke, Kárpát i Szeke) — 5:22,8; 2) repr. Poznania (Przyborowicz, Cedro, Klemińska i Werakso) — 5:36,3.

W konkurencji skoków: kobiety: 1) Chrzaszczówna (P.) — 115,51 pkt., 2) Szoke (W.) — 111,29.

W skokach męskich zdecydowanie zwyciężyli młodzi zawodnicy węgierscy: 1) Gyuricz (W.) — 119,44 pkt., 2) Siak (W.) — 115,49 pkt., 3) Baklasz (P.) — 109,87 pkt., 4) Skotnicki — 100,35 pkt.



Na krytej pływalni gościli sportowcy Poznania doskonałych zawodników juniorów Węgier.  
Na zdjęciu: powitanie gości. Pierwsza od lewej mistrzyni olimpijska na 100 m st. dow. — Kato Szeke.

### Zmiany w rozgrywkach ligowych

## Kolejarz Leszno spada do ligi międzywojewódzkiej

W związku z reorganizacją sportu w wojsku i wycofaniem z rozgrywek drużynowych OWKS, GWKS i WKS, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zażądał na wniosek poszczególnych sekcji GKKF następujące zmiany w rozgrywkach ligowych:

W I i II lidze piłkarskiej utrzymany zostaje chwilowo w roku 1954 obecny stan ilościowy drużyn, tzn. po wycofaniu drużyn wojskowych pozostaje w I lidze 11 drużyn i w II lidze — 11 drużyn. Z I ligi spadają w 1953 r. dwie drużyny, a na ich miejsce wchodzi dwie drużyny z II ligi. Z II ligi spadają trzy drużyny, a wobec zakończenia rozgrywek eliminacyjnych o wejście do II ligi i wycofanie: WKS Rzeszów, awansują do II ligi drużyny, zamiast trzech. Tak więc rozstrzygnięto pozycję leszczyńskiego Kolejarza, który w roku przyszłym będzie grał w lidze międzywojewódzkiej.

#### W LIDZE KOSZYKÓWKI

kobiet na miejsce wycofanej drużyny OWKS Kraków wchodzi drużyna CWKS, a w rozgrywkach siatkówki kobiet klasy wycofanej miejscy wycofanej OWKS Lublin zajmie również drużyna CWKS.

Z rozgrywek I ligi koszykówek mężczyzn w sezonie 1953-54, spadają trzy drużyny, a na ich miejsce awansują dwa pierwsze zespoły z rozgrywek II ligi.

Z rozgrywek II ligi w sezonie 1953-54, spadają trzy drużyny, a wchodzi cztery pierwsze drużyny wyłonione spośród mistrzów wojewódzkich klasy A.

#### W I i II LIDZE BOKSERSKIEJ

Miejsca wycofanych z rozgrywek OWKS nie zostaną

uzupełnione. Wyniki osiągnięte dotychczas przez zespoły, które odbyły spotkania z drużynami OWKS, zostały anulowane. Zamiast dwóch drużyn, które miały spaść z I ligi do II ligi i z II ligi do klasy A — z obu lig spadnie po jednej drużynie.

Zgodnie z regulaminem, po dwa zespoły, które zdobyły prawo awansu, wejdą do I ligi i dwóch grup II ligi. Piąty zespół awansujący do II ligi wyłoniony zostanie spośród czterech wicemistrzów wskich drużyn, walczących o wejście do II ligi w dodatkowych spotkaniach.

W lidze hokeja na trawie na miejsce wycofanej OWKS Wrocław powołana została drużyna CWKS Wrocław.

Do ligi hokeja na lodzie na miejsce wycofanej OWKS Kraków powołana zostanie drużyna wytypowana przez sekcję hokeja na lodzie GKKF.

## Siatkarze przygotowują się do walk o punkty

Rozgrywki mistrzowskie w kl. wojewódzkiej i rezerw w konkurencji mężczyzn i kobiet okręgu poznańskiego w siatkówkę rozpoczyna się z dniem 6 grudnia br. i zakończone zostaną w pierwszym rzucie w dniu 20 XII br.

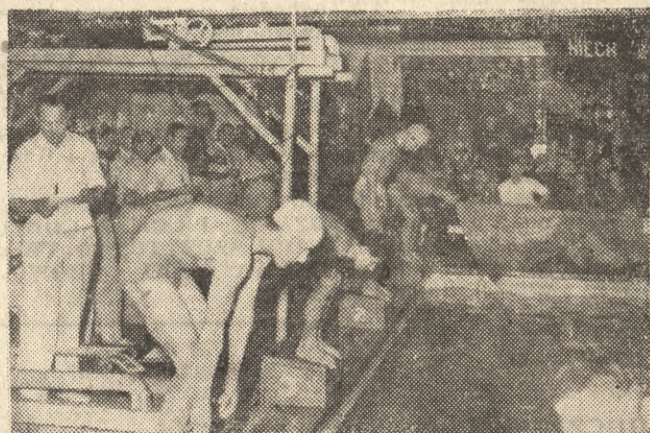
W klasie A walczyć będą zespoły mężczyzn: AZS, Kolejarz i Stali — Poznań, LZS Zbiersk, Stal Kalisz i Kolejarz Ostrow. W przedmeczach tych drużyn walczyć będą każdorazowo zespoły rezerwowe. Taki system rozgrywek pozwoli na uniknięcie podwójnych kosztów.

8 drużyn kobiet ubiegać się będzie o mistrz. w kl. A: Gwardia Kalisz, Kolejarz Leszno, Kolejarz Gniezno, Gwardia, Kolejarz i AZS z Poznania. Również te spotkania poprzedzone zostaną spotkaniami rezerw. (X)

### Nad basenem

Po zwycięstwie A. Klemińskiej pierwszą, która złożyła jej życzenia była jej konkurentka Hunyadi. Serdeczny calus, to najpiękniejsza nagroda za zwycięstwo i symbol braterstwa młodzieży, która w pełni rozwija swe umiejętności w pokojowej pracy swych narodów.

Szczupła widownia pływalni nie mogła pomieścić wszystkich amatorów pływactwa. Mieli oni jednak możliwość śledzić to ciekawe spotkanie, gdyż założono kilka głośników na zewnątrz pływalni. Mimo zimna i późnej pory wieczorowej liczna grupa entuzjastów zebrała się na placu Wielkopolskim słuchając bezpośredniej audycji z pływalni.



Start do wyścigu 200 m styl. motylokowym. Zwycięzył Andor Papp w czasie 2:44,6.

### Pracownicy poszukiwani

Starszych księgowych o wysokich kwalifikacjach na kierownicze stanowiska przyjmie nowo utworzone Zjednoczenie Budowlane, Poznań. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17491g.

Pracownika do działu administracyjno-gospodarczego poszukujemy natychmiast. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2575.

St. księgowego bilansistę, kierownika zakładu ceramiki, kierownika technicznego (ceramiki), 2 majstrów ceramicznych zatrudnia od 1 grudnia 1953 r. Drawskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Wierchowiu, pow. Drawsko. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. K2577

Wykwalifikowanego technika budowlanego na stanowisko kierownika wykonawstwa budowlanego, przyjmie Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Chodzieży. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować do referatu personalnego B. P. P. Chodzież, ul. Wiosny Ludów nr 14. K2578

#### Nieruchomości

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Załatwia solidnie „Unia” — Poznań. Nowowiejskiego 9. 174342

Kamienice, wille nowe, z wolnymi mieszkaniami, parcele oraz różne nieruchomości korzystnie sprzedam. — Pracel. Poznań, Szymańskiego 8. 174330g

Dom 4-izbowy, 145 000 zł, połowa wille, 100 000 zł, 2 morgi dobrej ziemi, 24 000 zł sprzedam. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 174733g

Parcele blisko tramwaju — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17542g.

Parcele (okolica Ostroroga, Winograd) kupię — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17546g.

#### Kupno

Kupuję kolender, kozioradkę, grochy całe i łupki. „Wal-brachemia”. Oborniki Śląskie. Stalina 7. 174338g

Świec samochodowe, stare, w każdej ilości, kupuję. Dogodne warunki zamiany starych światek na regenerowane. Centrum — Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 17601g

Kupię wagę osobową lekarską. Poznań, Dąbrowskiego 18, firma „Konfekcja”. 17604g

20 m rynny używanej, przekrój 26—30 lub 4 m blachy oraz 60 m płyt supra kupię. Poznań, Grunwaldzka 112, m. 1, telefon 75-22. 17496g

Samochód małopięty, w dobrym stanie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17506g.

Zagłówki kupię. Oferty z opisem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17529g.

## W szczęśliwej kolekturze „Orbis” w Poznaniu w III/8. K. L. P. padła główna wygrana

na los nr 102 691 — 120.000,— zł

Dalsze wygrane na nr 14619 — 20.000,— zł  
nr 16 649 — 10.000,— zł  
nr 37 500 — 5.000,— zł  
nr 65 081 — 5.000,— zł

Losy do IV/8. K. L. P. są już w sprzedaży. Rezerwujemy losy dla stałych graczy, do 10 każdego miesiąca

#### Sprzedaz

Wózki spacerowe, autka koszykowe na łożyskach, w dużym wyborze polecają: Bracia Chojnacki, Poznań, Wrocławska 25. 16691g

Kolki do drzewek (2,20 m długie) sprzedam. Poznań, telefon 32-07. 17509g

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt — poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 17067g

Suknie ślubne, welony, wianki, tani sprzedam. Poznań, Mickiewicza 28, m. 6. 17495g

Maszynkę elektryczną do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 19, m. 30. 17590g

Motyky Standard 250 cm, na przednich teleskopach, 4-taktowy, górnosnowowy, mało używany, sprzedam. Poznań, Engla 7, m. 7. 17597g

Rachującą maszynę do księgowości przebitkowej sprzedam lub sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18341p.

#### Motyky

Motyky „Triumph”, 200 cm, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 261, m. 6. 17516g

Powózki na gumach (na 9 osób) i konia z uprzężą sprzedam. Grysa, Poznań, Zgodna 66, ogrodnictwo. 17517g

Westfalke na węgiel sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 98, m. 8, od godz. 14 do 18. 17550g

Frak, smoking, płaszcz jesienny (męski) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17523g.

Sypialnię jasną, zegar stojący tania sprzedam. Poznań, Śniadeckich 1, m. 5. 17525g

Opony 975, 900, 600 x 20, 300 x 19, silnik GMC, po szlifie, 1-tonowy samochód „Stoewer” sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17526g.

Futro karakulowe, pierznię, spodek, gramofon sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 5, m. 2. 17535g

#### Sypialnie

Sypialnie sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 27, m. 5. 17520g

Cieplarnie kompletna, piec, konstrukcję, rury) sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17541g.

Motyky DKW NZ 350 cm, sprzedam lub zamienię na motocykl 4-taktowy. — Poznań, Mottego 2, m. 2. 17544g

## W dniu 26 listopada 1953 r. zmarł członek naszej spółdzielni

## Andrzej Paciorkowski

mistrz dekarSKI

ur. 10. 10. 1888 r.

W Zmarłym stracił miś nieodżałowanego wzorowego członka oraz serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 14, z domu żałoby Poznań-Fabianowo, Fabianowska 15, na cmentarzu w Żabikowie.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlana w Poznaniu 17795g

#### Lokale

Dwa pokoje z kuchnią i ogrodem w Zielonej Górze zamienię na mieszkanie w Poznaniu. — Wiadomości: Poznań, Kniewskiego 10, m. 18. 17527g

Zamienię mniejszy pokój samodzielny na większy — modułowy lub pokój z pełną kuchnią. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17528g.

Pokój z kuchnią zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17534g.

Spokojna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17536g.

Pokoju z fortepianem poszukuje student. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17539g.

Młodsza panienkę przyjmę na wspólny duży pokój. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17549g.

Student poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17540g.

#### Praca

Do lekarza potrzebna pomoc domowa (z noclegiem). Poznań, Dąbrowskiego 53/55, m. 5, godz. 9—11. 18340p

Poszukuje pracy jako samodzielna gospodyni. — Oferty: Poznań, Rokossowskiego 185, m. 10. 17511g

Ważnica i robotnik potrzebni. Poznań, Dzierżyńskiego 321, m. 5. 17512g

Gospodyni emerytka szuka posady. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17518g.

#### Nauka

Trzymiesięczna, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości 2661 i skrytka 163. K2368

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Zgłoszenia: Poznań, ul. Zwierzyniecka 15 tel. 500-94. 17161g

#### Lekarskie

Lekarz dentysta jaworowicz przyjmuję 10—12 i 16—18. Specj.: nowoczesna protetyka w steceloni. Poznań, Mickiewicza 24. 17166g

Dnia 26 listopada 1953 r. zmarł nasz długoletni pracownik

## Zygmunt Cieśliński

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Solaczu.

Państwowy Teatr Polski  
Dyrekcja Pracownicy Rada Miejskowa K2606

W dniu 26 bm. zmarł długoletni pracownik naszych zakładów

## tow. Michał Torz

W Zmarłym stracił miś długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika i dobrego aktywistę partyjnego. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu jeżyckim.

Zakł. Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu  
Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Rada Zakładowa Dyrekcja K2604

## Jeszcze jedna kopalnia w woj. poznańskim

Dużym osiągnięciem województwa poznańskiego w zakresie wykorzystania surowców miejscowych jest ukończenie prac przygotowawczych i dokumentacji technicznej do uruchomienia odkrywkowej kopalni kamienia wapiennego w powiecie tureckim. Kopalnia ta już w przyszłym roku odda pierwsze kontyngenty materiałów budowlanych dla budownictwa wiejskiego i na potrzeby komunikacji drogowej. (kb)

## Dzień POZNANIA

Teatr Satyryków przygotowuje nowy program pt. „Odfajkowane” w opracowaniu Czesława Szpakowicza — reżysera warszawskiego teatru „Syrena”. Premiera nowego programu odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

Już w dniu 30 bm. będzie wykonano nowoczesne przedszkole na osiedlu przy ul. Chociszewskiego — brak którego dotkliwie odczuwali mieszkańcy tych bloków.

Wystawę obrazy Muzeum Narodowego pt. „Malarstwo polskie realizmu i sztuki XIX w.” zwiędziało 60 tys. osób z 19 miast Wielkopolski.

Pierwszy bar owocowy na wzór warszawskich, uruchomiono w byłej lodziarni „Warta” w pasażu „Apollo” przy ul. Ratajczaka. W sezonie jesienno — zimowym amatorzy słodczy mogą się raczyć kremem: waniliowym, kakaowym, orzechowym, melba, jabłkiem pieczonym ze śmietaną lub gruszką „po genewsku”. Ceny przystępne, lokal odnowiony, obsługa uprzejma.

## ROZMOWY Z INŻYNIEREM

### Jak powinny wyglądać w zimie pomieszczenia dla inwentarza

Grabiak powoli, nie spiesząc się, rozrwał kopertę i zaczął czytać:

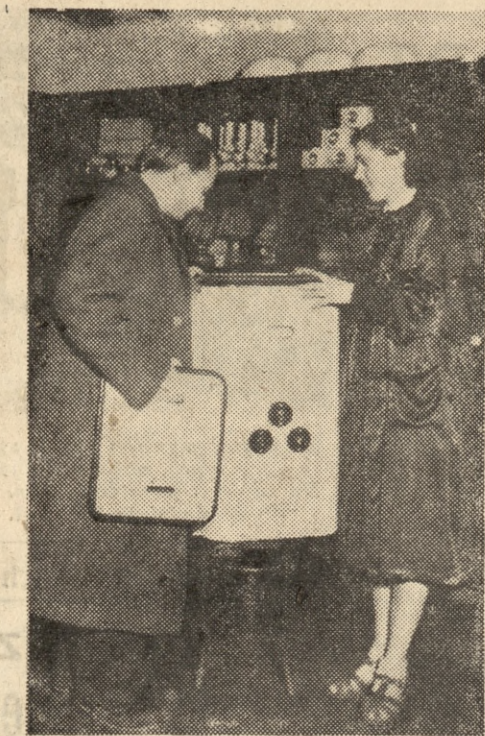
Drogi Obywatelu Grabiak! Zapewne zdziwicie się, że zamiast przyjechać, piszę do Was list — brzmiałby pierwszy list. — Ale zapałem gdzieś grype i od tygodnia leżę w łóżku. Nic to groźnego, jednak trzeba się, jak to mówią — „wykurować”. A, że pytacie mnie w swojej pocztowej kiedy przyjadę, bo chcielibyście się poradzić jak przygotować na zimę pomieszczenia dla inwentarza — pomyślałem sobie: napiszę do Was, bo to już mrozi chwyta, a nie wiem kiedy się zobaczycie...

Począł inżynier — pomyślał Grabiak, przerwawszy na chwilę czytanie listu. — Za wsze coś doradzi, tłumaczę cierpliwie, troszczy się jak o własne gospodarstwo.

...A sprawa dobrych pomieszczeń na zimę jest ważna. Chodzi tu nie tylko o uszczelnienie obory i stajni, żeby było w nich ciepło. Ważne jest przede wszystkim, aby inwentarz miał dosyć powietrza, bo wtedy lepiej wykrzystuje paszę, daje więcej mleka i większy przyrost. Wiąże się z tym sprawa dostatecznie dużej przestrzeni dla każdego zwierzęcia. Jak sobie przypominam Waszą stajnię, to mnie więcej odpowiada ona normom.

A normy są takie: koń powinien mieć przynajmniej 20 m<sup>2</sup>, krowa 15, cielę 18, tucznik 7, owca 3, przy czym wielkość podłogi musi wynosić dla konia 4 m<sup>2</sup>, dla tuczniaka 1,5. Przypominam Wam także, że młodych zwierząt nie należy uwiązywać.

Ale wróćmy na chwilę jeszcze do sprawy dobrego powietrza w oborze czy stajni: jasne jest, że zepsute powietrze trzeba usuwać, a świeże doprowadzać. Zapytacie — jak? Musicie zrobić wietrznik, a to nie jest trudne. Składa się on z 2 drewnianych, zbitych z desek kwadratowych rur, z których jedna kończy się pod pułapem, a druga trochę niżej. Obie zaś wystają ponad dach pomieszczenia. Te rury muszą być nakryte daszkiem, a ta część, która



Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia rozpoczęły produkcję elektrycznych pralek. W ciągu niecałych dwóch godzin pralka taka pierze 4 kg bielizny.

Na zdjęciu: pracownica przodującego sklepu nr 19 MHD przy ul. Wrocławskiej — Danuta Adamczewska demonstruje kupującemu elektryczną pralkę. Zastępując pracę człowieka pralki, cieszą się ogromnym zainteresowaniem naszych gospodyń.

Fot. K. Przychodźki „Głos”

## Powiatowa Rada Narodowa w Koninie za mało troszczy się o potrzeby mieszkańców

Zagadnienie usług jest problemem niezmiernie ważnym dla rozwiązania codziennych, bardzo różnorodnych, przeważnie drobnych, a tym niemniej istotnych potrzeb życiowych człowieka pracy i jego rodziny.

Niestety, nie wszędzie docenia się znaczenie właściwego rozmieszczenia punktów usługowych. Tak jest na przykład w powiecie konińskim. W roku bieżącym zdołano zorganizować tam zaledwie jeden punkt fryzjerski w Kleczewie. Wskazuje to, że Prezydium PRN w Koninie poświęca zbyt mało uwagi za-

gadnieniu rozwoju sieci punktów usługowych. Sprawa ta nie była w okresie 6 miesięcy bieżącego roku ani razu przedmiotem obrad PRN. Dlatego też plan sieci placówek usługowych w powiecie konińskim nie został wykonany. W rezultacie mieszkańcy powiatu konińskiego mają wiele kłopotów, gdy chodzi o zaspokajanie potrzeb w zakresie branży kowalskiej, ślusarskiej, naprawy motorów, robót kanalizacyjnych i bednarskich, usług wulkanizacyjnych i budowlanych.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Elektrotechniczna” w Koninie wykonująca usługi dla mieszkańców powiatu konińskiego, tureckiego, kolskiego, a częściowo i wrzesińskiego nie może wykonać wszystkich napraw z braku różnych drobnych części.

Trudności ma również pralnia w Koninie, należąca do spółdzielni w Kaliszu, która z braku odpowiednich pomieszczeń zmuszona jest przewozić brudną bieliznę, odzież roboczą i fartuchy sklepowe do Kalisza, co znacznie przedłuża wykonanie zleceń. A przecież placówka ta złożyła przed kilku tygodniami wniosek do Prezydium PRN o

## Śmieci WIELKOPOLSK

### Szukamy delegatury

Nielatwo odnaleźć Gminną Delegaturę Ministerstwa Skupu w gminie Gniezno. Mieści się bowiem ona na drugim piętrze czynszowej kamienicy za ciastym podwórkiem, a na domiar złego na tej kamienicy nie ma żadnej tablicy informacyjnej. Najlepiej byłoby przeniesić Delegaturę do gmachu Prez. GRN, w którym mieszkają osoby prywatne, nie mające nic wspólnego (poza dachem) z radą narodową. (yk)

## Lubuska kronika kulturalna

Przy Spółdzielni Pracy „Zdobycz Robotnicza” w Dreźnie od dłuższego czasu pracuje bardzo aktywnie zespół instrumentalny oraz trio śpiewacze „Kukułki”. Szczególnie ta wokalna grupa składająca się z najmłodszych pracowników spółdzielni czyni z każdym miesiącem znaczne postępy. Ostatnio wystąpiła ona z wielkim powodzeniem w Zielonej Górze w programie artystycznym z okazji Zjazdu Racjonalizatorów Spółdzielczych.

Ochotniczy zespół mandolinistek powstał przy Zakładach Szcołkarskich w Zielonej Górze. Opiekę nad nim sprawuje lubuski dyrygent J. Błaszczak.

Pracownicy Spółdzielni Wytwórczych w Sulęcinie stworzyli chórny kwartet. Zespół ten opiera swój repertuar na polskich i radzieckich pieśniach ludowych. (tur)

## Rozwija się hodowla bydła i trzody chlewnej w powiecie gnieźnieńskim

Konkurs hodowlany o tytuł przodującego w hodowli gospodarstwa wiejskiego w roku 1953 zakończył się w powiecie gnieźnieńskim w dniu 24 bm. złotem przodujących kobył w Gnieźnie. W tegorocznym konkursie brało udział 84 Kół Gospodyń.

W porównaniu z rokiem ubiegłym przybyło w tym powiecie 467 szt. bydła, 1526 szt. trzody chlewnej, 168 owiec, 5526 szt. drobiu i 97 królików.

Do wyróżniających się w hodowli należy Urbanowa z Latawic, posiadająca zaledwie 2 ha ziemi. Odstawiła ona 4 bekony ponad plan. W małym swym obejściu hoduje ponadto 100 sztuk drobiu.

Gromada Latawice, jako jedyna z pierwszych w powiecie

gnieźnieńskim wykonała roczny plan odstaw zboża. (yk)

## „Tydzień zbiórki makulatury”

Od 30 bm. do 5 grudnia br. zorganizowany zostanie w województwie nasz „Tydzień zbiórki makulatury”. W okresie tym każdy pracownik powinien oddać w swoim zakładzie pracy 1-3 kg makulatury.

W ślad za zobowiązaniem podjętym przez rady zakładowe w Rawiczu, załoga Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów zobowiązała się dostarczyć ponad plan 1000 kg makulatury.

Pracownicy Prezydium MRN w Poznaniu dostarczą ponad plan 500 kg makulatury, pracownicy Wydziału Finansowego Prez. MRN — 600 kg, pracownicy Spółdzielni „Zbiórca” — 500 kg, a pracownicy Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu zbiorą 440 kg makulatury oraz kilkanaście kg szmat.

Podobne zobowiązania podjęli pracownicy Wydziału Zdrowia Prezydium WRN, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa pracowników Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego. (ha)

## Przypominamy!

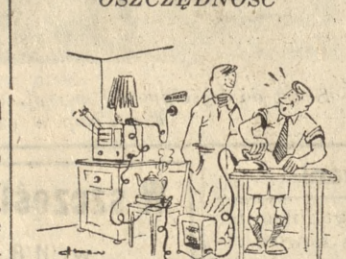
Przypominamy naszym Czytelnikom, że ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń udziału w konkursie „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu” upływa 29 bm. Kupony kierować należy do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19 — II ptr.

W numerze niedzielnym „Głosu” zamieścimy jeszcze jeden (OSTATNI!) kupon. Losowanie cennych nagród odbędzie się w pierwszej dekadzie marca 1954 r.

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, największą ilość zgłoszeń nadesłał mieszkaniec powiatu Leszno, Krotoszyn, Czarnków i Września!

PAMIĘTAJ — OSZCZĘDZANIE PRĄDU W GODZINACH SZCZYTU, TO TWOJĄ OBYWATELSKĄ OBOWIĄZK!

ŻŁE POJĘTA OSZCZĘDNOŚĆ



— Przecież widzisz, że oszczędzam... Wszystko połączym na jeden kabel.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II otr. telefon nr nr 62-70, 63-51 74-21, 75-21, 78-63. DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań K-4-52160

## Nauczycielstwo w akcji skupu zboża

Nauczycielstwo powiatu kolskiego zebrane na naradę aktywnie w dniu 15 bm. postanowiło wzmocnić jeszcze bardziej swoje wysiłki w akcji skupu zboża. Wydano odezwę do wszystkich nauczycieli, a specjalnie wzywano do współzawodnictwa nauczycieli powiatu kolskiego. Odezwa wzywała nauczycielstwo, aby odwołując wiejskie zagrody mówiło chłopom o konieczności spełniania obowiązku obywatelskiego, jakim jest odstawienie zboża, żywności, ziemniaków i mleka, a także spłata podatku gruntowego.

### Teatry

OPERA — godz. 19 „Carmen”  
POLSKI — godz. 19 „Łaskawy chleb”  
NOWY — godz. 19 „Chłopiec z naszego miasta”  
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Osobliwe zdarzenie”  
MŁODEGO WIDZA — godz. 16.30 „Zając Chwalipięta”  
TEATR SATYRYKÓW — g. 20.15 „Siódme poty”

### Kina

APOLLO — godz. 14 „Strój galowy”, g. 16, 18 i 20 „Maksymek”, niedz. poran. g. 10 i 12 „Strój galowy”  
SALTYK — g. 15, 17.30 i 20 „Pod tureckim jarzmem”, niedz. poranek g. 10 i 12 „Raczek się spóźnia”

## CO GDZIE KIEDY

### MUZA

g. 14 „Cienie na torach” (NRD), g. 10, 18 i 20 „Areny śmiały”, niedz. poranek g. 10 i 12 „Cienie na torach” (NRD)

RIALTO — g. 14 „Lis Chytrusek”, g. 16, 18 i 20 „As wywiadu”, niedz. por. g. 10 „500 cm” (czeski), g. 12, 13.15 i 14.30 „Lis Chytrusek”

WARTA — g. 14, 15, 16 i 17 filmy dokumentalne, g. 18 i 20 „Cztery serca”, niedz. por. g. 10 i 12 „Rajnis” (radz.)

PIAST — g. 17 i 19 „Wielka przegrada”

METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Żołnierz zwycięstwa” i część

WIRY — g. 19 „Maksymek”

### Wystawy

SALE PREZ. MRN — g. 10-19 „Wielki Proletariat”

MUZEUM NARODOWE — g. 10-15 „Ceramika i srebra rosyjskie”

### Radio

PROGRAM II Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17. 18.45 (P), 21. 23.50.

Muzyka: 5.25, 6.15, 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert orkiestry Rozgł. Wrocł. 13.40 — utwory skrzypcowe, 15 — Liszt: Fontanny, 16 — radziecka muzyka

## 28 KRONIKA LISTOPAD

SOBOTA  
Waleriana, Zdzisława  
Słońce w: 7.18  
zach.: 15.29

Pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia. W godzinach późniejszych możliwy opad. Ciężka. Temperatura nocą ok. — 5 st. C., dniem — maksymalna około + 5 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

## Sprawy naszych Czytelników

Wu Ge, Gniezno. — Przeprowadza brygada ZMP sklepu spożywczego nr 8 PSS w Gnieźnie w najbliższych dniach otrzyma przyznane nagrody pieniężne. (1510-P)

Mieszkańcy Strzałkowa. — Pociąg Legnica — Brest nr 6136 — jest pociągiem przyspieszonym, jednak jak nas zapewnia Dyrekcja OKP w Łodzi, zgodnie z nowym rozkładem jazdy będzie zatrzymywać się na stacji Strzałkowie. (2194-P)

Zenon Polak. — Polaczenie dworca PKP w Kępnie ze Śródmieściem należy do zadań komunikacji miejskiej. Prezydium Rady Narodowej winno uruchomić linię autobusową, a rozkład jazdy dostosować do rozkładu jazdy pociągów. Dyrekcja OKP w Łodzi nie może uruchomić pociągu lokalnego dla potrzeb miasta. (2884-P)

H. M. z Inowrocławia. Pierwszą część listu Pana przekazał mi do Woj. Oddz. PPK „Ruch” do załatwienia. Co do drugiej sprawy — DOP i T prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyn opóźnienia.

W niedzielę i święta czasopismo nie można dostarczać, gdyż nie przewiduje tego ordynacja pocztowa. (1863-P)

K. Sznajder. — Zagorów. Jeżeli przeprowadzone zmiany ujęto w planie robót inwestycyjnych, wówczas koszty, wynikające ze zmiany instalacji zewnętrznej pokrywa Zakład Sieci Elektrycznych. Jeżeli jednak zmian dokonano na zadanie użytkownika, wówczas należy od umowy. Koszty, wynikające ze zmian w instalacji wewnętrznej, w każdym wypadku pokrywa użytkownik. (2417-P)

## Interwencje skuteczne

Spółdzielnia Pracy „Pokój” od stawiła już, leżący od dłuższego czasu, za budynkiem magazynu, złom do Spółdzielni „Zbiórca”.

Aktywiści PSS w Śremie zgłosili chęć wyjazdu w teren, aby pomóc chłopom w realizacji planowego skupu zboża. Na przeszkodzie stanął prezes spółdzielni — ob. Marcinak, który odmówił wydania delegacji, tłumacząc się brakiem pieniędzy na ten cel. Jak nam donosi Prezydium PRN w Śremie, zwolniono go z zajmowanego stanowiska za bezduszne podejście do tak ważnego zagadnienia, jakim jest skup zboża.

Do końca br. zostaną przebadani wszyscy pracownicy sklepów spożywczych MHD i PSS w Pile. Wina za to niedoświadczanie ponoszą zarządy obu spółdzielni, które nie dopilnowały — aby wezwani pracownicy zgłaszali się do lekarza. (490-P)

Dzięki naszej interwencji w najbliższych dniach ob. Dudzik z Leszna wprowadzi się do przyznanego jej mieszkania przy ul. Wietrznej nr 10. Pieczę w mieszkaniu już wstawiono, a prace przy osadzaniu drzwi są w toku.

ludowa 16.20 (P) — rozrywkowa, 17.15 (P) — różnych narodów, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18.15 (P) — koncert, 19.10 — rozrywkowa, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 21.36 — taneczna, 22.20 — „Nasza Warszawa” — pieśń, 22.25 — dla wszystkich, 23 — taneczna.

Audycje inne: 5.10 i 5.20 (P) — dla wsi, 6.10 — kalendarz radiowy, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — „Granica” — fragm. row. 15.30 — dla dzieci, 16.50 (P) — czy znacie te fakty?, 17.35 (P) — komentarz aktualny, 18 (P) — dla wsi, 19.15 (P) — „Sąsiedzkie spotkania”, 22 — „Zemsta” — opow. Sport: 18.35 (P) — rozmaite sportowe, 21.26 —